www.glos.live

GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZESKIEJ

Pismo ukazuje się we wtorki i piątki

Głos weekend

Piątek
4 lipca 2025
nr 52 (LXXX)
cena: 22 kč

WYWIAD
EWANGELICKI PATRON W KATOLICKIEJ POLSCE
STR. 6

HISTORIA
TAJEMNICA CHORĄGWI KSIĘSTWA CIESZYŃSKIEGO STR. 7

SPORT
DZIEWCZYNY, DAJCIE CZADU!
STR. 10

Polacy na wakacjach w Polsce

WYDARZENIE: 61 procent Polaków zamierza swój główny wakacyjny wyjazd spędzić w Polsce – wynika z raportu Polskiej Organizacji Turystycznej. Mieszkańcy Zaolzia również chętnie wybierają ten kierunek.

Łukasz Klimaniec

Powód? Polska w dalszym ciągu oferuje wystarczająco atrakcyjne miejsca do wypoczynku, a nie bez znaczenia są względy finansowe oraz logistyczne (niedługa podróż i łatwy dojazd).

Według danych z branży hotelarskiej krajowy wypoczynek najchętniej wybierają osoby młode (25-34 lata), ale przybywa turystów zagranicznych. Pavel Trojan, dyrektor Zagranicznego Ośrodka Polskiej Organizacji Turystycznej (ZOPOT) w Pradze przyznaje, że Polska wciąż cieszy się dużą popularnością wśród czeskich turystów, a promowanie jej walorów odbywa się poprzez teksty, jakie piszą dziennikarze wysyłani w różne regiony kraju.

– To przede wszystkim Trójmiasto, bo na lato to główny temat. Ale są też takie kierunki, jak Poznań, Dolny Śląsk, Lublin, Warszawa. W tym roku zaczynamy mocno promować także Pomorze Zachodnie – podkreśla.

Morze Bałtyckie to numer jeden na liście wakacyjnych kierunków Polaków (37 proc.). Na drugim miejscu wybierane są góry (17 proc.), jeziora (13 proc.) oraz inne miejsca położone blisko natury (10 proc. wskazań w tej grupie). Nieco ponad co czwarty respondent (26 proc.) deklaruje, że na swój główny wyjazd wakacyjny wyjedzie do województwa pomorskiego, a co dziesiąty do zachodniopomorskiego i małopolskiego (odpowiednio 12 proc. i 11 proc.). Do warmińsko-mazurskiego pojechać zamierza 9 proc. respondentów. Z „Urlopowego Kompasu Polaków: Wakacje 2025" wynika, że wśród miast dominuje Kołobrzeg, wyprzedzając Gdańsk, Kraków, Zakopane i Szklarską Porębę.

Wakacje w Polsce chętnie spędzają także mieszkańcy Zaolzia. Helena Bubik z Olbrachcic od lat wakacyjny wypoczynek planuje właśnie w Polsce.

● **Morze Bałtyckie to numer jeden na liście wakacyjnych kierunków Polaków. Wśród miast dominuje Kołobrzeg, który wyprzedza Gdańsk.** Fot. ŁUKASZ KLIMANIEC

– Każdego roku jeździmy nad morze, ale zawsze wybieramy inny kierunek, bo chcemy poznawać nowe okolice. Nie siedzimy w jednym miejscu. W tym roku jedziemy do Dźwirzyna. Rok temu byliśmy w Międzyzdrojach i robiliśmy sobie wycieczki. Byliśmy w Świnoujściu, mamy Kartę Polaka, więc skorzystaliśmy z niej i pociągiem pojechaliśmy do Szczecina – wyjaśnia.

W najbliższą niedzielę korzystając z oferty ostrawskiego biura podróży uda się do Kudowy-Zdroju.

– Byliśmy już tam kiedyś z kuzynką z Polski i jej mężem, zwiedzaliśmy wschodnie Czechy i polską stronę z jej leczniczymi miejscowościami – Kudową-Zdrojem, Polanicą-Zdrojem, Dusznikami-Zdrojem. Byliśmy też w Broumowie – wylicza pani Helena.

Na wycieczki w polskim kierunku udają się też członkowie MK PZKO w Olbrachcicach, którzy w czerwcu spędzili dwa dni zwiedzając Rzeszów i Łańcut, a w sierpniu planują trzydniowy wyjazd do Kalisza połączony m.in. z wizytą w dworku Marii Dąbrowskiej w Russowie.

Gestorzy biur podróży z regionu – z Ostrawy czy Trzyńca także przygotowali ofertę wyjazdów do Polski, m.in. do Sopotu, Mielna, Warszawy czy wspomnianej Kudowy-Zdroju.

Prezes Polskiej Organizacji Turystycznej Rafał Szmytke wskazuje, że z roku na rok rośnie liczba turystów odkrywających polskie regiony. – Nasz kraj jest chętnie wybieranym kierunkiem podróży nie tylko przez gości zagranicznych, ale także przez polskich turystów. Z roku na rok widzimy coraz większe zainteresowanie odkrywaniem polskich regionów, i to nie tylko w odniesieniu do miejsc popularnych, ale także tych nieoczywistych – ocenia. Jego zdaniem polska oferta turystyczna odpowiada zróżnicowanym potrzebom turystów i często zaskakuje jakością świadczonych usług. Turyści doceniają Polskę nie tylko ze względu na wyjątkowe i zróżnicowane walory przyrodnicze, wszechstronność oferty turystycznej czy wspaniałą kuchnię, ale i doskonale przygotowaną bazę noclegową i infrastrukturę na najwyższym światowym poziomie – także do uprawiania coraz bardziej popularnej turystyki aktywnej. – Największym skarbem naszego kraju są jednak ludzie ze swoją legendarną gościnnością – podkreśla szef Polskiej Organizacji Turystycznej. ◢

REKLAMA

Gł-609

Znajdź nas na **Facebooku**

Znajdź nas na **YouTubie**

Znajdź nas na **X-ie**

Urodziny Jerzego Buzka

Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

Pochodzący ze Śmiłowic prof. Jerzy Buzek, były polski premier i przewodniczący Parlamentu Europejskiego, wczoraj, 3 lipca 2025 r., świętował swoje 85. urodziny. Choć nie zajmuje już eksponowanego stanowiska, wciąż z uwagą jest słuchany i nagradzany.

Doktoraty honoris causa przyznały mu m.in. Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie i Śląski Uniwersytet Medyczny w Katowicach (obydwa w 2025 r., czyli w momencie, gdy nie sprawował już żadnej funkcji), a wcześniej Warszawski Uniwersytet Medyczny, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie, Uniwersytet Śląski w Katowicach, Wojskowa Akademia Techniczna w Warszawie oraz kilka uniwersytetów za granicą: w Dortmundzie, Isparcie i Seulu.

Honorowe obywatelstwo przyznały mu m.in., Warszawa, Kraków, Gdynia, Katowice, Gliwice, Chorzów, Zabrze, Ruda Śląska, Rybnik, Jarosław, Jastrzębie-Zdrój i Wisła.

– Jerzy Buzek to człowiek dialogu, wierzący w siłę współpracy i wzajemnego szacunku. Jego kariera polityczna jest dowodem na to, że można łączyć najwyższe standardy etyczne z efektywnym działaniem na rzecz społeczności. Swoim życiem udowodnił, że polityka może być służbą, a nie celem samym w sobie – mówiła w laudacji na cześć byłego premiera senator Halina Bieda podczas wręczania mu Nagrody im. Biskupa Tadeusza Pieronka we wrześniu ub. roku. **(PAP)**

CYTAT NA DZIŚ

Kateřina Fabiánowa

epidemiolożka Państwowego Instytutu Zdrowia w Pradze, odnośnie rosnącej liczby zachorowań na świerzb

●●●

Powodów jest kilka: obniżenie odporności populacji, przeludnienie, masowa migracja, wzmożony ruch turystyczny lub zmniejszona czujność medyczna w profilaktyce epidemiologicznej

W OBIEKTYWIE...

● **36 tysięcy osób bawiło się w Ostrawie podczas pierwszego dnia festiwalu Beats for Love. Największy festiwal muzyki elektronicznej w Europie Środkowej rozpoczął się w środę w Witkowicach Dolnych i potrwa aż do soboty.** (jb)
Fot. ARC festiwalu

DZIŚ...

4

lipca 2025

Imieniny obchodzą: Malwina, Teodor
Wschód słońca: 4.20
Zachód słońca: 21.00
Do końca roku: 180 dni
(Nie)typowe święta: Święto Hot Doga
Przysłowie: „Gdy się grzmot w lipcu od południa poda, drzewom się znaczy szwank i nieuroda"

JUTRO...

5

lipca 2025

Imieniny obchodzą: Atanazy, Karolina
Wschód słońca: 4.20
Zachód słońca: 21.00
Do końca roku: 179 dni
(Nie)typowe święta: Dzień Bikini
Przysłowie: „Jeśli upały w sianokosy i żniwa, to zima ostra i dokuczliwa, a jeżeli słota, to w zimie dużo błota

POJUTRZE...

6

lipca 2025

Imieniny obchodzą: Dominika, Łucja, Dominik
Wschód słońca: 4.21
Zachód słońca: 20.59
Do końca roku: 178 dni
(Nie)typowe święta: Światowy Dzień Pocałunku
Przysłowie: „Kto w lipcu patrzy chłodu, nacierpi się w zimie głodu"

POGODA

piątek
dzień: 21 do 23°C
noc: 17 do 15°C
wiatr: 3-5 m/s

sobota
dzień: 25 do 27°C
noc: 15 do 13°C
wiatr: 1-2 m/s

niedziela
dzień: 28 do 30°C
noc: 20 do 18°C
wiatr: 2-4 m/s

Województwo ws. gimnazjum

Decyzja dyrekcji Polskiego Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Czeskim Cieszynie w sprawie obniżenia liczby uczniów w klasach pierwszych w roku szkolnym 2026/2027 z 90 do 80 natrafiła w niektórych polskich środowiskach na Zaolziu na stanowczy opór. Sprawdziliśmy, co na ten temat sądzi województwo morawsko-śląskie, organ założycielski placówki.

Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

Beata Schönwald

Województwo uważa sprawę za zamkniętą. Szanse na powrót do status quo są zerowe. – Propozycja przewidywanej liczby przyjmowanych uczniów została złożona przez dyrektorkę gimnazjum w odpowiedzi na zachodzące zmiany demograficzne. Jednym z argumentów jest – w obliczu malejącej liczby kandydatów – konieczność utrzymania poziomu uczniów przyjmowanych do gimnazjum. Liczba otwartych klas pozostaje wciąż taka sama – 3 – potwierdziła „Głosowi" rzeczniczka województwa Nikola Birklenowa.

Dodała, że województwo uważa za swój priorytet utrzymanie jakości szkolnictwa średniego na dotychczasowym poziomie, a nawet jego podniesienie. – Stąd też podane powody, które prowadziły do złożenia wniosku w sprawie nieznacznego zmniejszenia pojemności klas, uważamy za zasadne. Chodzi o dobrowolne porozumienie między założycielem (województwem) i szkołą. Wiążąca jest przewidywana liczba przyjętych uczniów, którą szkoła musi opublikować do końca stycznia w ramach ogłaszania warunków rekrutacji – zaznaczyła rzeczniczka.

Na pytanie „Głosu", czy w tej sytuacji Polskie Gimnazjum może opublikować inną liczbę uczniów, których chce przyjąć do klas pierwszych w roku szkolnym 2026/2027, niż uzgodnionych 80, Nikola Birklenowa odpowiedziała, że województwo „takiej możliwości nie zakłada".

Na razie chodzi formalnie tylko o jeden rok szkolny. Jednak wobec takich argumentów, jak niż demograficzny czy troska o wyższy poziom szkół średnich w regionie, ewentualne zabiegi szkoły w kierunku powrotu do 90 uczniów w kolejnych klasach pierwszych mogą zostać przekreślone już na starcie. ◢

DZIEJE SIĘ W REGIONIE

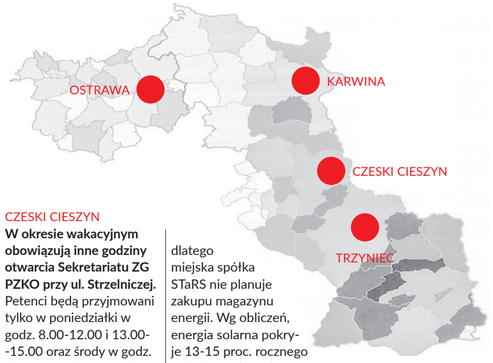

CZESKI CIESZYN
W okresie wakacyjnym obowiązują inne godziny otwarcia Sekretariatu ZG PZKO przy ul. Strzelniczej. Petenci będą przyjmowani tylko w poniedziałki w godz. 8.00-12.00 i 13.00-15.00 oraz środy w godz. 8.00-12.00 i 13.00-16.00. W razie potrzeby możliwe jest, po wcześniejszym uzgodnieniu, załatwienie sprawy również w dniach nieurzędowych. W tym celu należy umówić się, dzwoniąc pod nr tel. +420 777 710 628 lub wysłać e-maila na adres: zg@pzko.cz. **(sch)**

KARWINA
Niedawno zmodernizowany kryty basen będzie miał własną farmę fotowoltaiczną. Rada Miasta przyznała na ten cel dotację w wysokości 4,8 mln koron. Pozostałe środki w wys. 0,9 mln koron pochodzą z Państwowego Funduszu Środowiska Naturalnego. Inwestycja przewiduje zamontowanie 380 paneli o łącznej mocy 148 kWp. Wyprodukowany prąd będzie wykorzystywany na bieżąco, dlatego miejska spółka STaRS nie planuje zakupu magazynu energii. Wg obliczeń, energia solarna pokryje 13-15 proc. rocznego zużycia prądu na basenie. Prace instalacyjne już ruszyły. **(sch)**

OSTRAWA
Biskup diecezji ostrawsko-opawskiej Martin David obchodził w ub. tygodniu 25. rocznicę służby Bożej. Fakt ten przypomniał sobie w katedrze pw. Boskiego Zbawiciela wspólnie z kolegami z Seminarium Duchownego w Ołomuńcu, z którymi w jubileuszowym 2000 roku przyjął święcenia. Należeli do nich m.in. pochodzący z Jabłonkowa sekretarz generalny Konferencji Czeskiego Episkopatu Roman Czudek, ks. Mariusz Banaszczyk, który w tych dniach obejmuje parafię w Cierlicku i Olbrachcicach, czy pochodzący również z Zaolzia ks. Bronisław Wojnar. **(sch)**

TRZYNIEC
Szpital na Sośnie korzysta z nowoczesnego urządzenia do likwidacji niebezpiecznych odpadów medycznych. Działa ono na zasadzie rotujących noży i mikrofal ogrzewających rozmielony mechanicznie materiał, który następnie zostaje schłodzony. To wszystko dzieje się w zamkniętym 440-litrowym pojemniku. Uzyskana w ten sposób sucha substancja kwalifikuje się jako zwykły odpad. Inwestycja w nowoczesny system dekontaminacyjny przekroczyła 10 mln koron. 85 proc. kosztów pokryto z dotacji Programu Operacyjnego „Środowisko naturalne 2012-2027". Resztę zapłaciło województwo morawsko-śląskie jako założyciel szpitala. **(sch)**

Wysypisko znów w płomieniach

Na górnosuskim wysypisku śmieci powtórzyła się sytuacja z piątku 27 czerwca. W środę o godz. 0.48 ponownie wybuchł tam pożar. Na miejscu walczyło z ogniem 13 jednostek strażackich – pięć zawodowych z Hawierzowa, Karwiny, Śląskiej Ostrawy, Orłowej i Czeskiego Cieszyna oraz osiem ochotniczych z Hawierzowa, Suchej Górnej, Olbrachcic, Dąbrowy, Szonowa, Starego Bogumina, Lutyni Dolnej i Piotrowic-Zawady. Do rozkopywania materiału potrzebna była interwencja koparki gąsienicowej CAT 329 E z jednostki ratownicze CSP w Hulczynie. **(sch)**

Pierwsza szkoła kliniczna w regionie

Na ostrawskiej Czarnej Łące powstanie pierwsza w naszym regionie uniwersytecka szkoła kliniczna. Placówka, której projekt jest wspólnym dziełem Uniwersytetu Ostrawskiego, województwa morawsko-śląskiego oraz Miasta Ostrawy, będzie łączyć nauczanie dzieci, praktyki słuchaczy kierunków nauczycielskich oraz pracę badawczą.

Wielofunkcyjny ośrodek kształcenia będą tworzyć przedszkole, szkoła podstawowa, a w przyszłości również liceum. Innowacyjne metody nauczania będą w nich stosowane zarówno z korzyścią dla dzieci, studentów pedagogiki i nauczycieli szukających nowych inspiracji, jak i dla rozwoju badań naukowych ukierunkowanych na skuteczne nauczanie.

– Nasza szkoła kliniczna to szansa na poprawę jakości edukacji w całym kraju. Chcemy dowieść, że w oparciu o badania, dane i codzienne doświadczenia można rozwiązać nawet tak skomplikowane problemy, jak nierówność społeczna. Uniwersytet Ostrawski przychodzi z modelem, który może być inspiracją dla całego szkolnictwa czeskiego – uważa dziekan Wydziału Pedagogicznego UO Daniel Jandačka.

Projekt uniwersyteckiej szkoły klinicznej nawiązuje do celów Strategii polityki kształcenia RC 2030+ oraz reformy podyplomowych studiów nauczycielskich. Pomysł połączenia szkolnictwa wyższego z praktyką wita również ministerstwo szkolnictwa. – Wspieramy nie tylko ten projekt, ale także podobne inicjatywy powstające na terenie całego kraju. W tym celu poszukujemy też odpowiednich rozwiązań legislacyjnych oraz modelu, który będzie regulować stosunki pomiędzy ministerstwem a szkołami klinicznymi – zaznacza wiceminister szkolnictwa Jiří Nantl.

Budowa oraz działalność uniwersyteckiej szkoły klinicznej ma zostać sfinansowana z europejskich źródeł publicznych oraz ze środków celowych uniwersytetu. **(sch)**

Protest przeciwko niesprawiedliwemu przedstawianiu nauczycieli Gimnazjum Polskiego w mediach

Z głębokim sprzeciwem obserwujemy, jak w mediach coraz częściej budowany jest krzywdzący obraz nauczyciela naszego Gimnazjum jako osoby nieudolnej, leniwej, niechcącej się dokształcić. To ocena niesprawiedliwa i powierzchowna.

Moim zdaniem nauczyciele w naszej szkole wkładają dużo serca i zaangażowania w swoją pracę – nie tylko w czasie lekcji, ale także poza nimi. Poświęcali i nadal poświęcają swój wolny czas, często kosztem życia prywatnego. Sądzę, że to dzięki ich pracy uczniowie zdobywają nagrody w konkursach, olimpiadach, rozwijają swoje pasje i zainteresowania. Ich sukcesy nie są dziełem przypadku – to wynik współpracy, cierpliwości i pracy uczniów oraz ich nauczycieli.

Zamiast fałszywych uproszczeń, oczekujemy rzetelnej, uczciwej debaty o przyszłości naszego Gimnazjum.

Michał Szczotka,
nauczyciel
Polskiego Gimnazjum

SPORTOWE INWESTYCJE

Karwina

Hala piłki ręcznej STaRS w Karwinie przechodzi tego lata dużą modernizację. Prace skupiają się na poprawie stanu technicznego obiektu, zwłaszcza na naprawie dachu oraz zwiększeniu komfortu dla kibiców – przebudowywany jest hol wejściowy, gdzie znajdzie się m.in. nowa recepcja. Powstaje też efektowna strefa VIP. Prace to konieczność. Podczas ulewnych deszczów zdarzało się, że woda dostawała się do wnętrza hali, dlatego trzeba było zacząć od naprawy dachu.

– HCB Karwina to klub, który odnosi sukcesy, reprezentując nasze miasto nie tylko w czeskiej Ekstralidze, ale także na arenie europejskiej. Co roku inwestujemy w halę znaczne środki finansowe i dbamy o całościowe funkcjonowanie hali. Chcemy, aby całe otoczenie wyglądało profesjonalnie i reprezentacyjnie – powiedział Andrzej Bizoń, zastępca prezydenta miasta.

Prace związane z modernizacją hali trwają od czerwca. Planowany termin ich zakończenia to koniec lipca 2025 r. Całkowity koszt inwestycji to 7 mln koron, który w całości pochodzi z budżetu miasta.

Warto zaznaczyć, że modernizacja hali STaRS odbywa się w roku, w którym klub obchodzi swoje 70-lecie. Michal Brůna, trener i prezes klubu zdaje sobie sprawę, że obiekty, otoczenie, atmosfera – wszystko to odgrywa dużą rolę. – Przebudowa strefy VIP to kolejny, naturalny krok. Ale jednocześnie nigdy nie możemy zapomnieć, dlaczego to robimy – dla ludzi, dla piłki ręcznej, dla miasta – stwierdził. **(klm)**

●●●

● **Jednym z etapów prac jest naprawa dachu karwińskiej hali, który przeciekał.**
Fot. mat. miasta

Ostrawa

Cztery renomowane pracownie architektoniczne awansowały do drugiej tury konkursu na opracowanie koncepcji architektonicznej nowego piłkarskiego stadionu w Ostrawie. Miastu marzy się najlepszy stadion piłkarski w kraju. Nowe Bazale mają być zarazem architektoniczną dominantą morawsko-śląskiej metropolii.

Międzynarodowemu jury, które składa się z uznanych architektów, przewodniczy Valerie Mulvin z Irlandii. Brała ona już udział w ocenie konkursu na nową salę koncertową w Ostrawie.

Jak podkreśla prezydent Ostrawy, Jan Dohnal, konkurs na projekt stadionu jest anonimowy, o żadnym z uczestników nie można zatem publikować jakichkolwiek bliższych informacji. – Po wyłonieniu ostatecznego zwycięzcy zarówno autor najlepszego projektu, jak i pozostali biorący udział w konkursie architekci zostaną przedstawieni szerokiej publiczności. Miałoby to nastąpić jeszcze w tym roku – zapewnił.

Nowy stadion piłkarski, na którym znajdzie się ok. 20 tys. miejsc siedzących, ma powstać na miejscu dawnego, legendarnego obiektu Banika Ostrawa w Śląskiej Ostrawie. Piłkarze rozgrywali tu mecze w latach 1959 – 2015. Potem musieli opuścić Bazale, stadion bowiem nie spełniał już wymogów technicznych ani standardów bezpieczeństwa. Od tamtej pory klub korzysta ze stadionu w Ostrawie-Witkowicach.

Nowe Bazale mają spełniać najwyższe standardy umożliwiające organizację prestiżowych międzynarodowych meczów. Znajdzie tu też swoje zaplecze Regionalna Akademia Piłkarskiego Związku RC (FAČR) oraz centrum treningowe Banika Ostrawa. Na terenie obiektu zostaną wybudowane restauracje, kawiarnie i sklepy z gadżetami dla kibiców.

Budowa nowego stadionu ma ruszyć w 2029 roku. Koszt inwestycji to ok. 2,5 mld koron. **(jb)**

Polska energia

Mimo że rośnie udział odnawialnych źródeł energii (OZE) w produkcji energii elektrycznej, to w ciągu 10 lat wzrosła też zależność Polski od importu paliw kopalnych z 29 proc. do 45 proc. – wynika z raportu Forum Energii. Eksperci policzyli, że w 2024 r. Polska zapłaciła za nie 112 mld zł, a licząc od 2015 r. – 1,2 bln zł.

W ósmej edycji raportu pt. „Transformacja energetyczna Polski. Edycja 2025" eksperci Forum Energii stwierdzili, są pierwsze, „wymierne" efekty transformacji energetycznej w Polsce – w 2024 r. udział węgla w produkcji energii elektrycznej spadł do rekordowo niskiego poziomu 56,2 proc. Ocenili też, że transformacja energetyczna w Polsce nabiera tempa, chociaż nadal brakuje jej strategicznych dokumentów kierunkowych.

– Brakuje spójnej, długoterminowej strategii krajowej, która wyznaczałaby kierunek zmian i integrowała działania rządu, samorządów i sektora prywatnego – uważa wiceprezes zarządu Forum Energii Tobiasz Adamczewski. – Polska debata wokół transformacji zbyt często koncentruje się na lęku przed wygaszaniem elektrowni węglowych, zamiast skupiać się na fakcie, że znajdujemy się w bezprecedensowym okresie inwestycyjnym w nowe niskoemisyjne moce i magazyny energii, które zapewnią bezpieczeństwo energetyczne – podkreślił.

Z raportu wynika, że rośnie znaczenie OZE, których udział w produkcji energii elektrycznej w Polsce osiągnął 29,4 proc. Autorzy opracowania zaznaczyli jednak, że ich rozwój wciąż jest hamowany przez bariery legislacyjne i brak koordynacji instytucjonalnej (ministerstwa, regulatorzy operatorzy systemów, samorządy).

Eksperci zwrócili uwagę, że presja na przyspieszenie transformacji energetycznej w Polsce rośnie ze względu na konieczność ograniczenia emisji, bezpieczeństwo energetyczne oraz konkurencyjność gospodarki.

– Tylko w ciągu ostatniego roku zużycie węgla spadło o 14 proc., jednak struktura zużycia energii pierwotnej w Polsce nadal pozostaje silnie uzależniona od paliw kopalnych – zauważyli. Według danych raportu pochodzi z nich aż 85 proc. energii – w tym 41 proc. z węgla, 27 proc. z ropy i 17 proc. z gazu ziemnego. – Przez ostatnie 20 lat, od czasu wejścia Polski do UE, obserwujemy dwa przeciwstawne trendy – zużycie węgla spadło o 38 proc., natomiast konsumpcja ropy i gazu wzrosła odpowiednio o 41 proc. i 43 proc. **(PAP)**

4

nowych strażników miejskich rozpoczęło pracę w Hawierzowie. W piątek 27 czerwca zostali oficjalnie powitani przez prezydenta miasta Ondřeja Baránka iBohuslava Murasa, szefa hawierzowskiej Straży Miejskiej. Nowi funkcjonariusze po odebraniu gratulacji rozpoczęli swoje obowiązki w poszczególnych dzielnicach miasta, gdzie pilnują porządku oraz czuwają nad przestrzeganiem przepisów miejskich. **(klm)**

KRESKĄ MALOWANE

Rys. JAKUB MRÓZEK

Koncert dyplomowy z chórem »Melodia«

Wyjątkowe wydarzenie muzyczne miało miejsce w kościele ewangelickim w Nawsiu. Był nim koncert, którego pierwszą część stanowił dyrygencki egzamin dyplomowy Magdaleny Strzysz, drugą zaś występ Akademickiej Orkiestry Kameralnej Instytutu Sztuk Muzycznych w Cieszynie.

Magdalena Strzysz dwa lata przygotowywała się do swojego koncertu dyplomowego, kończąc specjalność zespołowa praktyka wykonawcza na kierunku edukacja artystyczna w zakresie sztuki muzycznej pod fachową opieką profesor Uniwersytetu Śląskiego Aleksandry Zeman.

Studentka przygotowała na egzamin pięć zróżnicowanych stylistycznie utworów. Cztery pierwsze z Chórem Żeńskim „Melodia" z Nawsia działającym właśnie pod kierunkiem Aleksandry Zeman, natomiast piąty utwór poprowadziła z Akademicką Orkiestrą Kameralną z Cieszyna. Opiekunem pracy z orkiestrą była prof. UŚ Małgorzata Kaniowska.

Magdalena Strzysz z chórem „Melodia". Fot. KONRAD MATINYARARE

– Jestem dumna z prezentacji dyplomowej studentki Magdaleny Strzysz, która wyróżniająco dyrygowała zarówno chórem, jak i orkiestrą. Komisja jednogłośnie oceniła jej pracę dyplomową najwyższą oceną, czyli bardzo dobrą – podsumowała Aleksandra Zeman.

Koncert w połowie czerwca odbył się przed licznie zgromadzoną publicznością. **(sch)**

REKLAMA

Festyn pełen wspomnień

Sielska atmosfera, radość ze spotkania po dłuższej przerwie, gwar rozmów oraz taneczne występy grupy baletowej i dobra muzyka towarzyszyły festynowi, jaki w ostatnią sobotę czerwca odbył się w ogrodzie Domu PZKO w Orłowej-Porębie. Wydarzenie zostało połączone ze spotkaniem absolwentów szkoły w Łazach, którzy ukończyli ją w 1966 roku.

Łukasz Klimaniec

Festyn Ogrodowy, jaki organizuje co roku MK PZKO w Orłowej-Porębie, to najważniejsza obok Pożegnania Lata impreza tego koła.

– Przychodzą tu ludzie z całego Zaolzia. To nie tylko mieszkańcy Poręby – zaznaczyła Dalia Śliwka, prezes MK PZKO w Orłowej-Porębie. – W Orłowej było gimnazjum, działały szkoły i wiele osób ma tu swoje korzenie lub inne powiązania, dlatego z sentymentem tu wracają. Cieszymy się z tego, bo chcemy, żeby tu wszystkim było dobrze – podkreśliła.

W tym roku festyn był okazją do spotkania absolwentów polskiej szkoły podstawowej w Łazach, którzy ukończyli ją w 1966 roku. Z tego grona zjawili się m.in. Anna Lasota, Halina Żwak, Krystyna Stokłosińska, Zdzisław Tańcula, Dalia Śliwka i Zbigniew Santarius. Szczególnym gościem była 90-letnia Halina Berger, nauczycielka i założycielka zespołu „Bambola", jaki działał w Orłowej.

Festyn był okazją do spotkania absolwentów polskiej szkoły podstawowej w Łazach, którzy ukończyli ją w 1966 roku. Fot. ŁUKASZ KLIMANIEC

– Bardzo mile wspominam wszystkich uczniów i pracę w szkole. Jak dziś słyszę, co się ponoć w szkołach dzieje, to za moich czasów to było naprawdę wspaniale – uśmiechała się pani Halina. – Uczyłam w Orłowej I, to było jeszcze gimnazjum. Kiedy to zburzyli i przenieśli nas do Łazów, to uczyłam w Łazach. Gdy zburzyli Łazy, uczyłam w Błędowicach, a potem w Czeskim Cieszynie i w Domu Pioniera – wspominała nauczycielka.

W gronie absolwentów, z którymi się spotkała, byli dawni członkowie zespołu „Bambola", jaki prowadziła. – To był zespół dziecięcy, który działał przy PZKO w Orłowej. Jeszcze była tam „jedynka", Stara Orłowa. Tam dzieci orłowiaków przychodziły i zrobiliśmy taki zespolik. Śpiewały w nim malutkie dzieci, młodsze i starsze. Moja córka zaczynała tam, jak miała 3 lata. Prowadziłam zespół z Haliną Kowalczyk, a grał Walter Kamiński, znakomity muzyk i akompaniator. Co sobotę mieliśmy próbę, jeździliśmy po całym Śląsku, nawet w Polsce byliśmy – opowiadała Halina Berger.

Niektórzy absolwenci wspominali natomiast, że chodzili do szkoły w Orłowej-Obrokach, gdzie uczyli się do piątej klasy, a od szóstej klasy kontynuowali naukę w szkole w Łazach. – Byliśmy podwójnymi klasami, a i b. W naszej klasie było 28 osób, w drugiej też około trzydziestki – mówiła Halina Żwak. – Tylko mieliśmy „dyskryminację", bo w klasie było 21 dziewczyn i siedmiu chłopaków – uśmiechał się Zdzisław Tańcula. Zabawnych wspomnień było wiele, a spotkanie było dobrą okazją do ich odświeżenia.

Dla uczestników festynu został przygotowany program taneczny w wykonaniu dziewcząt z grupy baletowej Eriki Filadelfi, które korzystają z obiektów MK PZKO w Orłowej-Porębie na swoich zgrupowaniach. O muzyczną oprawę i dobrą zabawę zadbał niezawodny Old Boys Band. Nie zabrakło także innych atrakcji – loterii, pysznej kuchni domowej i porębskich kołaczy.

Z REDAKCYJNEJ POCZTY

Przed zamkiem w Łańcucie. Fot. T. OWCZARZY

W Łańcucie i Rzeszowie

Miejscowe Koło PZKO w Olbrachcicach postanowiło nawiązać do tradycji organizowania dwóch wyjazdów turystyczno-krajoznawczo-poznawczych w roku – w związku z tym w dniach 7 i 8 czerwca odbyła się pierwsza z tegorocznych wycieczek. Odwiedziliśmy Łańcut i Rzeszów.

O ile Łańcut wywołuje skojarzenia z pałacem i wozownią, o tyle Rzeszów jawi się jako bardziej tajemniczy. Ale po kolei. Po prawie pięciogodzinnej podróży dojechaliśmy do Woli Dalszej, gdzie w restauracji „Wolanka" mogliśmy spróbować m.in. lokalnego dania – bardzo sycących hreczanyków z ziemniakami, kapustą zasmażaną i sosem czosnkowym. Hreczanyki swoją nazwę zawdzięczają jednemu ze składników – to podkarpackie kotlety z mięsa mielonego i kaszy gryczanej, na którą w tym regionie mówi się właśnie hreczki.

Po obiedzie wyruszyliśmy do pobliskiego Łańcuta, by zwiedzić znajdującą się tam jedną z najpiękniejszych rezydencji arystokratycznych w Polsce oraz wozownię z imponującą kolekcją pojazdów konnych. Rozpoczęliśmy od spaceru po zabytkowym parku i ogrodzie obfitującym w pięknie kwitnące róże (ogród różany) oraz begonie, starców popielnych i szałwię (ogród angielski, odtworzony według fotografii z lat 30. ubiegłego wieku). Wnętrza zamku powitały nas różnorodnymi, niejednokrotnie oryginalnymi żyrandolami, meblami, instrumentami muzycznymi, srebrami, porcelaną, szkłem, laką, tkaninami, inkrustowanymi posadzkami oraz kolekcjami malarstwa i grafiki. Rezydencja miała wiele szczęścia – kilkukrotnie przebudowywana, pod kuratelą Lubomirskich, a następnie Potockich, naznaczona projektami słynnych architektów, przetrwała do dziś nietknięta przez kataklizmy i zawieruchy wojenne.

Mury pałacu opuszczaliśmy zafascynowani i pod wrażeniem, a w pamięci niektórych z nas żywo stanęły sceny z filmu „Trędowata", nakręcone właśnie tutaj. Przeszliśmy do kolejnych zabudowań – neobarokowych stajni i modernistycznej z elementami klasycznymi wozowni, gdzie mogliśmy poczuć się otoczeni prawdziwym przepychem – bezcenna kolekcja luksusowych, ponadstuletnich powozów o różnorodnych typach i zróżnicowanym przeznaczeniu uruchomiła naszą wyobraźnię – jak musieli się prezentować członkowie rodu Potockich jadąc na polowanie, w odwiedziny czy na niedzielną przejażdżkę.

Na nocleg udaliśmy się do Rzeszowa, do hotelu Polonia, jednak jeszcze wcześniej mogliśmy udać się na rekonesans po stolicy województwa podkarpackiego i nasycić się panującą tam atmosferą.

Na drugi dzień, po pysznym śniadaniu, przewodnicką opieką otoczył nas Andrzej Wesół, który oprowadził nas po najważniejszych rzeszowskich miejscach, okraszając opowieści humorystycznymi akcentami. Zobaczyliśmy jedyną w Europie okrągłą kładkę dla pieszych, pomnik Czynu Rewolucyjnego stojący w centralnym punkcie miasta, bazylikę mniejszą pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny i klasztor ojców bernardynów ze słynącą z cudów figurą Matki Boskiej Rzeszowskiej. Ewenementem jest także osiem alabastrowych figur, umieszczonych tutaj w niszach prezbiterium, przedstawiających członków rodu Ligęzów w nietypowej, jak na posągi, pozie – klęczącej. Alabastrowo-marmurowy jest również ołtarz główny.

Zachwycił nas tętniący życiem rynek z kawiarenkami i restauracyjkami i studnią pośrodku, w której można dostrzec żabę. Legenda o żabie ciekawie wyjaśnia nazwę samego miasta. Pod koniec spaceru byliśmy świadkami przygotowań do 15. edycji Kremówki Papieskiej. W tym roku padł rekord Polski – kremówka mierzyła 105 metrów! Oczarowywała nas także przestrzenna fontanna, podświetlana i grająca oraz Zamek Lubomirskich, w którym kiedyś mieściło się więzienie niemieckie, po wojnie reżimu komunistycznego, a obecnie siedzibę ma tutaj Sąd Rejonowy.

Po obiedzie przepełnieni, jak zawsze, nowymi wrażeniami, informacjami, emocjami i przeżyciami udaliśmy się w drogę powrotną – w tym miejscu pragniemy z serca podziękować Piotrowi Błanikowi za bezpieczny przejazd, a organizatorkom – paniom Bubik – za niestrudzone i wytrwałe ubogacanie nas.

Agata Ostrowska-Knapik

●●●

Humory wszystkim dopisywały – i to jest najważniejsze. Fot. ARC

Nostalgiczne spotkanie

„Upływa szybko życie, jak potok płynie czas, a nasze lata lecą, tak jakby z bicza trzasł...". Sześćdziesiąt lat w dziejach ludzkości znaczy niewiele, w życiu człowieka jednak nastają wielkie zmiany. W naszym przypadku z nastolatków staliśmy się renomowanymi fachowcami, mamami, ojcami, babciami, dziadkami, nawet i pradziadkami. Tyle lat nas dzieli od momentu, kiedy ostatni raz zajęliśmy miejsca w ławkach dawnej klasy w murach naszej Alma Mater – czeskocieszyńskiego Gimnazjum (w tym czasie Ogólnokształcącej Szkoły Średniej – rocznik 1962 -1965).

We wtorek 10 czerwca, w rocznicę rozdania świadectw dojrzałości, odbyło się spotkanie po 60 latach wychowanków klasy IIIa. Opuściliśmy wtedy pełni entuzjazmu mury szkoły i wyruszyliśmy na podbój świata, zdobywać dalszą wiedzę, osiągnąć wymarzone cele.

Spotkania pomaturalne naszej klasy organizowano regularnie co pięć lat, ostatnio co roku. Nie każdy jednak miał takie szczęście jak obecni i mógł uczestniczyć w spotkaniu. Dwunastka naszych kolegów zbyt wcześnie opuściła nas na zawsze. Minutą ciszy oddano im hołd. Niektórym z nas stan zdrowia nie pozwolił przybyć na spotkanie.

Obecni bawili sie świetnie. Wspominano wiele miłych chwil, oglądano zdjęcia, przeglądano kronikę klasową. Najwięcej wspomnień było związanych z brygadą chmielową, wykopkami ziemniaków, kursem narciarskim, lekcjami tańca, pierwszym balem, wycieczkami do Pragi i Warszawy, świetlicami klasowymi, praktyką w hucie i ogrodnictwie w Trzyńcu. Przypomniano sobie również przebieg poszczególnych lekcji, pedagogów i chwile przed tablicą. Towarzyszyły tym wspomnieniom salwy śmiechu. Podczas tzw. „spowiedzi" można było zauważyć i powiedzieć, „że jabłko nie spada daleko od jabłoni". Nasze dzieci i wnuki również nam się udały. Dzień po spotkaniu delegacja wychowanków klasy IIIa złożyła bukiet na grobie naszej wychowawczyni śp. Katarzyny Siwej i minutą ciszy oddano jej hołd. Nasze szeregi z dnia na dzień maleją, liczba obecnych na spotkaniach się kurczy. Należy zatem cieszyć się z każdej chwili spędzonej razem. Te trzy lata w czeskocieszyńskim Gimnazjum zostaną w naszej pamięci i sercach na zawsze. **(MR)**

Ewangelicki patron w katolickiej Polsce

Patronem Szkoły Podstawowej w Międzyborzu, gminie leżącej w województwie dolnośląskim, w powiecie oleśnickim, jest związany z Bystrzycą na Zaolziu pastor Jerzy Badura. O tym fenomenie rozmawiamy z historykiem Józefem Szymeczkiem, który był gościem obchodów 35-lecia nadania placówce imienia tego ewangelickiego duchownego oraz jego 180. urodzin.

Beata Schönwald

Jak szkoła w Międzyborzu dowiedziała się o historyku z Zaolzia, doktorze Józefie Szymeczku?

– Przed trzema laty byłem na spotkaniu Stowarzyszenia Odra-Niemen i usłyszałem tam nieformalną rozmowę, w której padło imię i nazwisko Jerzego Badury w związku z pielęgnowaniem jego tradycji w Międzyborzu. To mnie zainteresowało. W czasie naszej rozmowy okazało się, że mam wiele informacji, które tam nie są znane. Powymienialiśmy się kontaktami, obiecałem, że przygotuję dla nich szczegółowe opracowanie o tej wyjątkowej postaci. A potem przyszło zaproszenie i 12 czerwca wygłosiłem o nim wykład na obchodach jubileuszowych szkoły.

Kim był Jerzy Badura?

– Pastor Jerzy Badura żył w latach 1845-1911. Urodził się Drogomyślu w Księstwie Cieszyńskim przy granicy z Prusami. Mogłoby się wydawać, że w kontekście istniejącego od przeszło stu lat podziału Śląska Cieszyńskiego jego los nie musiałby nas aż tak poruszać. Jednak to tylko złudzenie, bo związany był również z lewym brzegiem Olzy. Należał do drugiego pokolenia polskich budzicieli narodowych po Pawle Stalmachu i Andrzeju Cinciale. To, że był Polakiem mocno uświadomionym narodowo, który okazywał otwarcie swojego polskiego ducha, przysparzało mu wiele kłopotów już od czasów studiów teologicznych w Wiedniu. Kiedy przyszło mu szukać posady pastora, która po zrównaniu w prawach w Monarchii Habsburskiej ewangelików z katolikami była po 1861 roku dość lukratywnym „biznesem", problem ten tylko narastał. W 1872 roku Badura trafił m.in. do Mysłowic leżących na terenie Cesarstwa Niemieckiego, a trzy lata później ubiegał się o stanowisko pastora w Cieszynie. Niestety, bezskutecznie, bo wybory, w budzących wątpliwości okolicznościach, wygrał jego niemieckojęzyczny przeciwnik Karol Teodor Haase.

Nas najbardziej interesują jednak jego związki z Bystrzycą.

– Bystrzyca to kolejne niepowodzenie Jerzego Badury w poszukiwaniu posady pastora na Śląsku Cieszyńskim. W 1877 roku bystrzycki zbór wybrał go co prawda 411 głosami na 417 oddanych, jednak Najwyższa Rada Kościelna w Wiedniu nie zatwierdziła tego wyboru. Wiadomo, że maczał w tym palce stojący na czele Senioratu Śląskiego Haase. Bystrzyczanie nie dali za wygraną. Dwa lata walczyli o wybranego przez siebie pastora, pisali petycje, jeździli do Wiednia. W grudniu 1879 zbór objął Karol Michejda, który notabene okazał się jeszcze bardziej zażartym polskim patriotą. Haase wygrał co prawda bitwę z Badurą, nie wygrał jednak walki o polski zbór w Bystrzycy.

Jak ostatecznie Badura trafił do Międzyborza?

– Po 15 latach tułaczki i bezskutecznych starań o uzyskanie posady na Śląsku Cieszyńskim władze austriackie po uzgodnieniu z władzami niemieckimi zezwoliły mu na objęcie posady w Międzyborzu, w miejscowości, gdzie żyły resztki polskich ewangelików. Badura miał świadomość istniejących związków między Śląskiem Cieszyńskim a terenem, gdzie leżą Miedzybórz, Twardogóra i Syców. Były to bowiem trzy silne ośrodki protestantyzmu polskiego z czasów, kiedy Śląsk do 1742 roku tworzył jedną całość. Kiedy w 1709 roku powstał w Cieszynie zbór ewangelicki, to pierwsi pastorowie przyszli właśnie stamtąd, z Dolnego Śląska. Przykładem tego, że te relacje działały w obu kierunkach, są kazania Samuela Dąbrowskiego wydane w 1772 roku przez pastora z Twardogóry Jana Chrystiana Bockschammera z myślą o „ziomkach swoich w Księstwie Cieszyńskim". Bockschammer urodził się bowiem w Cieszynie.

Jaką sytuację wyznaniową zastał nasz bohater, kiedy w 1880 roku przyjechał do Międzyborza?

– Ogólnie położenie chrześcijan w Cesarstwie Niemieckim pod rządami Bismarcka było trudne. Jego „Kulturkampf" miało na celu ograniczenie wpływów Kościoła katolickiego w państwie. Zbory protestanckie też nie miały łatwo, jako że Bismarck był pietystą wyznającym wiarę wewnętrzną i walczył ze zinstytucjonalizowaną religijnością. Prócz tego jego „walka o kulturę" miała wyraźnie antypolski charakter. Kiedy więc Jerzy Badura przyjechał w te strony, sytuacja polskich ewangelików nie wyglądała zbyt różowo. Pomimo to udało mu się utrzymać polskie zbory aż do swojej śmierci w 1911 roku. Jako wielki patriota był gotowy raczej zrezygnować ze swojego urzędu niż mówić po niemiecku.

Na czym polegała jego działalność narodowa?

– W 1884 roku we Wrocławiu zaczął wydawać „Nowiny Śląskie", w których opublikował kilkadziesiąt swoich artykułów. Pisał również do innych polskich periodyków. Wojciech Korfanty tak skomentował jego zaangażowanie na rzecz polskości: „Polakiem być pod rządami pruskimi równoznaczne jest z bezgranicznym poświęceniem i nieustającym cierpieniem. Ksiądz Jerzy Badura był uosobieniem tej prawdy". Pastor nie doczekał się Polski niepodległej. Gdyby się doczekał, byłaby to dla niego olbrzymia satysfakcja, choć sam Międzybórz na skutek wygranego przez Niemców plebiscytu nie znalazł się w jej granicach. Badura jako uczeń pastora Leopolda Otty został uformowany przez polską myśl mesjanistyczną. Wierzył, że sytuacja, w jakiej aktualnie Polska się znajduje, nie jest ostatecznym etapem rozwoju jej państwowości, że wypełni się proroctwo Ezechiela, w którym pisze o suchych kościach, które obrosną ciałem i ożyją, oraz że jak Chrystus zmartwychwstał i zmienił oblicze całego świata, również Polska się odrodzi i poprowadzi narody w kierunku wartości chrześcijaństwa i humanizmu. To przekonanie wiązało się z poczuciem misji, która przejawiała się w jego codziennej pracy. Badura wierzył, że to Bóg wysyła go do wymierających środowisk ewangelickich, żeby je ożywić.

Jak to się stało, że pamięć pastora Jerzego Badury jest w obecnie już bardziej katolickim Międzyborzu nadal żywa i jego imię nosi nawet miejscowa szkoła?

– Zbór ewangelicki w Międzyborzu mocno się wykruszył i liczy raptem ok. 10 członków. Jednak Jerzy Badura dzięki swojej niezłomnej postawie patriotycznej stał się wzorem dla wszystkich, także dla współczesnych pokoleń Polaków. Klimat polityczny 1990 roku sprzyjał temu, żeby właśnie taką postać, jaką był pastor ewangelicki, wielki Polak, patriota, przyjąć za patrona szkoły. Chodziło bowiem o postać regionalną, integrującą społeczeństwo podzielone po dopiero co przeprowadzonych zmianach ustrojowych. Z wyznawanymi przez niego wartościami każdy potrafił się zgodzić i to trwa do dziś. Myślę, że Międzybórz jest jednym z niewielu miejsc w katolickiej Polsce, gdzie słowo pastor wymawiane jest z nabożnym wręcz szacunkiem.

Jaka jest świadomość uczniów, jeśli chodzi o patrona ich szkoły? Czy pastor ze Śląska Cieszyńskiego jest dla nich realną postacią?

– Sądząc po licznych działaniach, jakich podjęła się Szkoła Podstawowa im. Jerzego Badury w Międzyborzu z okazji jubileuszu, świadomość ta jest bardzo wysoka. Mam na myśli takie przedsięwzięcia, jak zaprojektowanie i wydanie specjalnego numeru gazetki szkolnej o patronie, zbieranie wiadomości nt. jego rodziny, konkurs na jego drzewo genealogiczne, konkurs pieśni i wiersza o Jerzym Badurze, konkurs wiedzy o pastorze, a także wycieczka do Drogomyśla, gdzie się urodził. Prócz tego w czasie uroczystości, na której ogłoszono laureatów tych wszystkich konkursów, poszczególne klasy przygotowały scenki z życia patrona szkoły. Ja zaś, dla uzupełnienia ich wiadomości, zapoznałem ich z różnymi ciekawymi szczegółami z jego życia. Chociaż widziałem już wiele pięknych patriotycznych gali, to jednak ta w Międzyborzu przerosła wszelkie moje dotychczasowe wyobrażenia.

A czy polscy ewangelicy na Zaolziu znają w ogóle postać Jerzego Badury?

– Raczej w niewielkim stopniu. Jeśli zaś o mnie chodzi, to pierwszy referat napisałem o nim, będąc jeszcze na studiach. Wygłosiłem go potem pastorom ewangelickim na jednym z ich regularnych poniedziałkowych zebrań i chodziło bodajże o moje pierwsze poważne wystąpienie publiczne. Śmiem więc twierdzić, że pastor Jerzy Badura jest mi po prostu pisany. ◢

Józef Szymeczek z oryginalnymi kazaniami Samuela Dąbrowskiego. Zostały wydane w 1772 roku przez pastora z Twardogóry Jana Chrystiana Bockschammera z myślą o ziomkach swoich w Księstwie Cieszyńskim".
Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

Tajemnica Chorągwi Księstwa Cieszyńskiego

Odnaleziona na poddaszu kamienicy w Ostrawie w okresie wojennej zawieruchy w 1942 r. jest najstarszym – obok Madonny ze Starego Targu – eksponatem Muzeum Śląska Cieszyńskiego. Ale więcej wokół niej znaków zapytania, niejasności i domysłów. Jednak Chorągiew Księstwa Cieszyńskiego jest świadectwem bogatej historii miasta i regionu. O jej losach i znaczeniu opowiadał historyk Jan Paweł Borowski w ramach Spotkania Szersznikowskiego.

Jan Paweł Borowski przyznał, że historykowi trudno rozwikłać tajemnicę przeszłości nie mając żadnych źródeł pisanych.
Zdjęcia: ŁUKASZ KLIMANIEC

Chorągiew z 1605 r. i efektowny orzeł.

Łukasz Klimaniec

Od miesiąca w Sali Rzymskiej Muzeum Śląska Cieszyńskiego zwiedzający mogą podziwiać jeden z najcenniejszych eksponatów. Chorągiew Księstwa Cieszyńskiego z 1605 r. rozłożona w specjalnie przygotowanej dla niej potężnej gablocie przypomina o Piastach Cieszyńskich w 400-lecie wygaśnięcia książęcej linii. Kłopot w tym, że tak naprawdę niewiele wiadomo o losach tej chorągwi. Jan Paweł Borowski mierząc się z tym tematem zaznaczył, że dla historyka jest trudnym zadaniem próbować rozwikłać tajemnicę przeszłości nie mając żadnych źródeł pisanych. A tak jest z rzeczoną chorągwią.

Unikatowy zabytek

Pewne jest to, że w listopadzie 1942 roku na poddaszu kamienicy w Ostrawie odnaleziono chorągiew. Znalezisko wzbudziło wielką sensację. Julius Klitzner, ówczesny kustosz ostrawskiego muzeum, postanowił ją włączyć do nowo szykowanej ekspozycji, która została zaprezentowana 11 grudnia 1942 roku.

– O tym odkryciu rozpisywała się lokalna niemiecka prasa. Skupiano się na tym, że to unikatowy zabytek, już wtedy łączono go z księciem Adamem Wacławem, księciem cieszyńskim. Ale dorabiano do niej historię, że chorągiew jest symbolem łączącym dzieje Księstwa Cieszyńskiego z Morawami, a złoty orzeł na błękitnym tle nie ma nic wspólnego z Polską, bo… Piastowie nie byli Polakami – mówił Jan Paweł Borowski nawiązując do prasowych relacji.

Otwarcie ekspozycji sprawiło, że sprawą szybko zainteresował się Wiktor Karger, kustosz Muzeum Cieszyńskiego, który postanowił ściągnąć chorągiew do Cieszyna. Interweniował u okupacyjnego burmistrza cieszyńskiego Wilhelma Koperbergera tłumacząc mu, że chorągiew to jednak zabytek bezcenny dla Cieszyna i ważniejszy, niż dla Morawian. Koperberger zwrócił się więc do władz Protektoratu Czech i Moraw o przekazanie chorągwi do Cieszyna, co udało się dopiero 12 sierpnia 1943 r. W zamian cieszyńska placówka podarowała do Ostrawy inkunabuł z 1498 r. (był to podwójny egzemplarz, jeden do dziś jest w Książnicy Cieszyńskiej).

Wiktor Karger urządził w cieszyńskim muzeum salę zbrojną i salę chorągwi, w której znalazły się m.in. chorągiew Cieszyńskiego Towarzystwa Strzeleckiego nadana w okresie wojen napoleońskich Kompanii Strzelców Wyborowych, która rekrutowała się spośród członków Towarzystwa Strzeleckiego, a także trójkolorowa flaga francuska pozyskana podczas oblężenia Paryża w 1814 r. przez cieszyński pułk Wenzela von Colloredo.

Malowana, nie haftowana

Jak jednak chorągiew Księstwa Cieszyńskiego znalazła się w Ostrawie? Wiktor Karger podejrzewał, że znajdowała się w kolekcji hrabiów Wilczków (Hans Wilczek był bowiem kolekcjonerem) lub znajdowała się w zamku w Polskiej Ostrawie, a potem trafiła na strych kamienicy. To jednak mylne tropy.

– Sam nie umiem odpowiedzieć na pytanie, jak chorągiew znalazła się na ostrawskim strychu – wyznał Borowski bez ogródek. Nawiązał jednak do badań Pavla Kufy, historyka sztuki z Karwiny, o historii chorągwi z Frysztatu, które w 1934 r. trafiły do czeskiego muzeum w Orłowej, a w 1938 r. zostały wywiezione do Ostrawy.

– Można przypuszczać, że nasza chorągiew trafiła z Frysztatu do Muzeum Ostrawskiego, gdzie przeleżała kilka lat, aż została znaleziona na strychu kamienicy. I można byłoby to jakoś łączyć, gdyby nie opis Juliana Bayera, XIX–wiecznego historyka, który wspomina o chorągwi z datą 1605. Pisze, że chorągiew nie jest malowana, lecz… haftowana. Tymczasem nasza jest malowana. Poza tym, na tamtej orzeł trzymał w szponach miecz, po którym nie ma śladu na naszej chorągwi. Zatem albo mamy dwie chorągwie, niemalże bliźniacze, z orłem piastowskim i datą 1605, albo jest to wyjaśnienie historii, skąd nasza chorągiew się wzięła w Ostrawie w 1942 roku – stwierdził historyk.

Materiał z Florencji

Chorągiew od chwili znalezienia zaczynała niszczeć. Po II wojnie światowej degradacja materiału postępowała. W latach 90. XX wieku udało się znaleźć pieniądze na jej konserwację, której podjęła się w Warszawie Joanna Latkowska–Romaniuk w 1990 r. Konserwacja trwała dwa lata. Od tego czasu chorągiew była wystawiana m.in. w Opawie. Już wtedy pojawił się problem z jej transportem. Wtedy z pomocą przyszła firma z regionu, która zadbała o bezpieczne „opakowanie", a teraz przygotowała potężną gablotę na ekspozycję. Ciekawostką jest fakt, że tylko jedna strona chorągwi jest widoczna.

– Kiedy wyjmowaliśmy chorągiew, zamarliśmy, bo nie ma na drugiej stronie żadnego wizerunku. Orzeł, który tam się znajdował, „odleciał" – uśmiechał się Jan Paweł Borowski. Ale dodał, że po ponad 30 latach znów pojawia się okazja, by poddać chorągiew kolejnej konserwacji i wydobyć pełnię jej piękna.

Chorągiew wykonana jest z wysokiej jakości adamaszku z Florencji datowanego na końcówkę XVI i początek XVII wieku. Materiał pomalowany jest dwustronnie złotą farbą, a orzeł piastowski znajduje się w wieńcu laurowym, który często był stosowany w epoce. Jan Paweł Borowski ocenił, że chorągiew mogła powstać w Cieszynie, bo w tym okresie nad Olzą byli zdolni twórcy, którzy mogli się tym zająć. – Jeśli książę chciał, to takie możliwości w Cieszynie były. Ale to tylko domysły – stwierdził Borowski.

Chorągiew była. Ale jaka?

Łatwiej wyjaśnić, dlaczego chorągiew należy łączyć z księciem Adamem Wacławem i Księstwem Cieszyńskim. 1605 rok to ważna data w życiu Adama Wacława, który jako lennik Habsburgów sprawdził się w boju podczas III wojny austriacko-tureckiej, jaką toczył Rudolf II na Węgrzech. Są podstawy sądzić, że książę cieszyński brał udział w zdobyciu Pesztu, oblężeniu Budy i dowodził trzema kompaniami arkebuzerów. W 1605 r. objął dowodzenie całego kontyngentu śląskiego, choć polscy historycy wojskowości uważają, że dowodził tylko kontyngentem kawalerii śląskiej. Niemniej jednak w 1605 roku otrzymał ważną godność. – To dobry powód, by sprawić sobie chorągiew, żeby oddział był widoczny w boju – ocenił Borowski.

Ciekawym tropem jest fragment rolki sztokholmskiej przedstawiający triumfalny wjazd polskiego króla Zygmunta III do Krakowa z okazji jego małżeństwa z austriacką arcyksiężniczką Konstancją. Książe Adam Wacław był zaproszony na ten ślub. Czy wjeżdżając na Wawel miał ze sobą chorągiew? Rolka sztokholmska tego nie pokazuje. Można jeszcze dywagować, czy miał ją ze sobą w 1611 r. udając się do Wrocławia z okazji wizyty cesarza Macieja, bo ze źródeł historycznych wynika, że trzy chorągwie były niesione przed cieszyńskim księciem – nie ma jednak informacji jakie. W 1614 r. Adam Wacław udał się do Kalwarii Zebrzydowskiej z pielgrzymką, z której pozostał opis z fragmentem o towarzyszącej mu chorągwi. Ale i tu nie jest pewne, czy to ta sama, która znajduje się dziś w Sali Rzymskiej Muzeum Śląska Cieszyńskiego. – Przypuszczenie Wiktora Kargera tuż po odnalezieniu chorągwi, że można łączyć ją z księciem Adamem Wacławem, jest wysoce prawdopodobne, dlatego możemy się szczycić chorągwią Księcia Piastowskiego. Ale w źródłach pisanych nigdzie tego nie przeczytamy – stwierdził Jan Paweł Borowski. ◢

Letnie Spacery Szersznikowskie

W każdą niedzielę lipca i sierpnia o 11.00 Muzeum Śląska Cieszyńskiego zaprasza na cykl Spacerów Szersznikowskich przygotowanych przez pracowników muzeum i zaproszonych gości. Wstęp jest wolny. Czas trwania spaceru to ok. 2 godziny.

- **6. 7.** Diana Pieczonka-Giec (Muzeum Zofii Kossak w Górkach Wielkich) „Stylowy Skoczów – architektura miasta od baroku po modernizm". Zbiórka na Rynku w Skoczowie.
- **13. 7.** Jan Paweł Borowski (Muzeum Śląska Cieszyńskiego) „Śladami ks. Leopolda Szersznika". Zbiórka w Muzeum Śląska Cieszyńskiego.
- **20. 7.** Dr Michał Kawulok (Muzeum Beskidzkie w Wiśle) „Śniadanie malarzy i rzeźbiarzy w Wiśle". Zbiórka w Muzeum Beskidzkim w Wiśle.
- **27. 7.** Irena French (Muzeum Śląska Cieszyńskiego) i Stanisław Kawecki (Urząd Miejski w Cieszynie) „Spacer po starym Cmentarzu Żydowskim – historia i flora". Zbiórka przed wejściem na cmentarz (ul. Hażlaska 39).
- **3. 8.** Maciej Dembiniok „Spacer śladem cieszyńskiego tramwaju". Zbiórka przy replice tramwaju obok Transgranicznego Centrum Informacji Turystycznej przy moście Przyjaźni.
- **10. 8.** Wojciech Święs (Muzeum Śląska Cieszyńskiego) „Śladami żywocickich steli". Zbiórka przy pomniku tragedii żywocickiej w Żywocicach.
- **17. 8.** Agnieszka Górecka-Przywara (Muzeum Śląska Cieszyńskiego) „Tańce, muzyka swawole – śladami cieszyńskich balów". Zbiórka w Muzeum Śląska Cieszyńskiego.
- **24. 8.** dr hab. Grzegorz Studnicki, prof. UŚ, „Śladami cieszyńskiej gastronomii". Zbiórka w Muzeum Śląska Cieszyńskiego.
- **31. 8.** Władysław M. Żagan (Chorągiew Księstwa Cieszyńskiego) „Spacer po Cieszynie śladami piastowskiego dziedzictwa". Zbiórka przy pomnika Mieszka I w Lasku Miejskim.

Gdzie kiedyś kopano węgiel, teraz rośnie las

Śladami karwińskich kopalń Franciszka, Henryk, Hlubina i Jan Karol prowadził ostatni czerwcowy spacer Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Sportowego „Beskid Śląski". Jego uczestnicy zatrzymali się w miejscach, które jeszcze kilkadziesiąt lat temu tętniły życiem, a obecnie w większości z nich już tylko hula wiatr.

Beata Schönwald

Punktem wyjścia jest cmentarz w Karwinie-Kopalniach, miejsce pochówku ofiar tragedii górniczych z 1894 i 1895 roku. Ta pierwsza była efektem wybuchu w Franciszce, w wyniku którego śmierć poniosło 235 pracowników dołowych. Uczestnicy spaceru zatrzymują się przy ich wspólnej mogile, a także przy grobie inżyniera górniczego Celestyna Racka, który ruszył umierającym na ratunek. Druga katastrofa nastąpiła niespełna rok później w kopalni Hohenegger z udziałem 52 ofiar. Przewodnik wędrówki Piotr Twardzik przypomina okoliczności obu tych nieszczęść. Później, mniej więcej w połowie trasy, zatrzymają się jeszcze przy kapliczce Najświętszego Serca Jezusowego ufundowanej przez właściciela karwińskich kopalń Larischa na pamiątkę poległych w 1894 roku górników.

Szyby ukryte w zaroślach

Z cmentarza ok. 40 osobowa wycieczka udaje się do lasu, by na liczącej blisko 4 km trasie odkrywać wśród zarośli opłocone resztki dawnych szybów. Pierwszy napotkany należał do Franciszki, kopalni założonej w 1856 roku przez Henryka Larischa-Mönnicha. W tym samym czasie powstała kopalnia Henryk. Droga do niej prowadzi wzdłuż malowniczych Barteczkowych Stawów i dalej wśród drzew aż do miejsca, gdzie na horyzoncie pojawia się ceglany komin. Ponieważ otrzymał status zabytku techniki, nie podzielił losów pozostałych zabudowań Henryka.

– Drugim zabytkiem techniki była maszyna wydobywcza firmy Siemens. Długo musieliśmy czekać, zanim otrzymaliśmy zezwolenie na jej rozmontowanie i przewiezienie do muzeum w Landeku – informuje przewodnik, kiedy grupa zatrzymuje się w pobliżu stopniowo zarastającego skrzyżowania dróg. Piotr Twardzik był ostatnim dyrektorem zakładu Henryk, który zakończył działalność w 1995 roku. – To była ogromna przestrzeń. Poniżej stała gospoda Altman z dużą salą, w której odbywały się tzw. czwartki bezpieczeństwa, po lewej stronie znajdował się parking, z którego droga prowadziła do ronda, którego widok zasłaniają teraz drzewa. Za nami stał budynek administracyjny, brama wjazdowa i budynek połączony z szybem, który jest obecnie opłocony – stara się przybliżyć obecnym układ stojących tu zabudowań. Jak zaznacza, po wybuchach metanu, które miały miejsce w latach 90. minionego stulecia w Ostrawie, aby zapobiec podobnym wypadkom, postanowiono zmapować stare szyby OKD, wybudować kominki odprowadzające gaz, a następnie teren otoczyć płotem. W okolicach, w których się znajdujemy, jest ich wiele.

To było normalne miasto

Przystanek na Henryku sprzyja wspomnieniom. Większość uczestników spaceru to „dolanie", byli pracownicy kopalń, ludzie, którzy pamiętają, jak wyglądała okolica zakładów wydobycia węgla w czasach ich świetności. Są więc wspomnienia gospody Altmana i próby „Górnika", w swoim czasie reprezentacyjnego zespołu Zarządu Głównego PZKO. Z rąk do rąk wędrują zdjęcia archiwalne, które udostępnił wycieczkowiczom Jan Cachel. Sam jednak nie mógł wziąć udziału w środowej eskapadzie. Dzięki nim łatwiej można sobie wyobrazić miejscową zabudowę.

No bo w końcu to było normalne miasto, z takimi ulicami, jak Górnicza, Palackiego czy Smetany. Po jednej z nich „beskidziocy" udają się w kierunku kopalni Jan Karol, z której ostatni wózek węgla wywieziono w 2021 roku, a obecnie na jej terenie trwają prace likwidacyjne. Po drodze mijamy jeszcze pozostałości po szybie czynnej do lat 60. ub. wieku kopalni Hlubina (znalazłam co prawda polską nazwę Głęboki, ale nie sądzę, by jej tu kiedykolwiek kto używał) i wreszcie dochodzimy do tylnej bramy kopalni Jan Karol. Razem w Franciszką, Henrykiem i Hlubiną od 1951 roku tworzyła tzw. wielką kopalnię Armii Czechosłowackiej i pod tą nazwą funkcjonuje do dziś.

I tu kończy się historia

Teren kopalni jest rozległy. Wchodzimy tu na specjalne zezwolenie. W dalszej wędrówce towarzyszy nam pracownik przedsiębiorstwa państwowego „Diamo" Vilém Uherek. Wśród uczestników spaceru rozpoznaje znajomych. Jednym z nich jest Emil Szostek, emerytowany główny mechanik tej kopalni. Takie spotkania po latach zawsze cieszą. Kiedy po prawej stronie mijamy warsztaty mechaniczne, przed naszymi oczami pojawiają się kopalniane szyby. Ten na wprost to Jama nr 2, w lewo skip, który wyciągał węgiel na powierzchnię i stąd wędrował na płuczkę, po prawej stał Jan, a Karol usytuowany jest nieco dalej w kierunku bramy.

Jeszcze kilka słów nt. bezpiecznego zasypywania nieczynnych już kopalń i zaliczamy ostatni przystanek spaceru – łaźnie górników. Na korytarzu zauważam plakat zapraszający pod koniec sierpnia na Dzień Otwarty kopalni. Tak z zakładu zatrudniającego w czasach swojej świetności powyżej 5 tys. pracowników powoli staje się muzeum.

Wycieczka robi sobie ostatnie wspólne zdjęcie z bannerem PTTS „Beskid Śląski" na schodach budynku, a potem Zbyszek Przeczek intonuje znaną górniczą piosenkę „Już się rozlega miły głos". To już koniec tej dla jednych sentymentalnej, a dla innych odkrywczej wędrówki. Jest jednak dobra wiadomość – 30 lipca w Suchej Górnej odbędzie się kolejny spacer środowy o tematyce górcznej w tle. Połączony będzie z wyjazdem na wieżę byłej kopalni Franciszek. ◢

Komin kopalni Henryk został zachowany jako zabytek techniki.

Malownicze Barteczkowe Stawy.

Uczestnicy spaceru oglądają zdjęcia archiwalne okolic Henryka.

„Beskidziocy" przed kapliczką pamięci ofiar wybuchu na Franciszce w 1894 roku.

Kopalnia Jan Karol jest obecnie w stanie likwidacji.

Wycieczkowicze opuszczają teren kopalni Armii Czechosłowackiej. Zdjęcia: BEATA SCHÖNWALD

Klimatolog: czeka nas gorące lato

Wszystkie prognozy wskazują, że znowu czeka nas gorące lato – powiedziała PAP klimatolog prof. Joanna Wibig z Uniwersytetu Łódzkiego. Jej zdaniem średnia temperatura zbliży się do tej z ubiegłego roku, która w skali globalnej została uznana za najwyższą w historii pomiarów meteorologicznych.

Czy to dzieje się naprawdę? Fot. ARC

Polska Agencja Prasowa

W rozmowie z PAP ekspertka z Zakładu Meteorologii i Klimatologii Uniwersytetu Łódzkiego przypomniała, że rok 2024 był najcieplejszym w historii pomiarów globalnych. Z kolei w maju Światowa Organizacja Meteorologiczna podała, że temperatury w latach 2025-2029 na całym świecie osiągną prawdopodobnie rekordowe poziomy.

– Możemy się spodziewać, że także w tym roku temperatura będzie bliska rekordu z 2024 r. Może nie aż tak bardzo intensywnie, bo nie na całej kuli ziemskiej jest teraz gorąco, ale będziemy blisko rekordowych wartości. Jeśli chodzi o lato w Polsce, to będzie cieplej niż zwykle, chociaż opady pozostaną w miarę w normie. Tak pokazują wszystkie prognozy, z jakimi się zapoznałam, ale to są oczywiście tylko prognozy – one nie muszą się sprawdzić – zaznaczyła prof. Wibig.

Klimatolog przypomniała, że jeszcze 30-40 lat temu na terenie Polski meteorolodzy w ciągu całego roku notowali średnio 3-4 dni z temperaturą powyżej 30 stopni Celsjusza. Obecnie ta liczba wzrosła co najmniej trzykrotnie i przewiduje się, że upalnych dni, gdy termometry wskazywać będą powyżej 30 stopni, będzie jeszcze więcej.

– Wyższa temperatura wpływa też na zmienny reżim opadowy. A więc możemy się spodziewać, że częściej będzie bezdeszczowo, ale jak już przyleje, to naprawdę porządnie. To jeszcze nie jest wynik istotny statystycznie, ale już widać takie tendencje, że intensywnych, ulewnych opadów mamy ciut więcej niż dawniej. Co gorsza, częściej też mamy do czynienia z suszą – dodała.

Prof. Wibig zauważyła, że lipiec jest miesiącem, w którym uaktywniają się niże nad Atlantykiem – mogą one wywierać wpływ na pogodę w Polsce. – Wędrując nad nami, przynoszą na zmianę dzień deszczowy, potem słoneczny, potem znowu deszczowy. Dlatego zmienność pogody w lipcu jest typowa dla naszej strefy klimatycznej i ta tendencja najprawdopodobniej się utrzyma – wyjaśniła.

W opinii klimatolog z UŁ w tym roku na terenie Polski można było zaobserwować cały szereg nietypowych zdarzeń pogodowych. Luty, marzec i kwiecień były bardzo ciepłe, a po nich nastąpiło zaskoczenie – zimny maj z temperaturami sporo poniżej wieloletniej normy. Zdaniem prof. Wibig, tak zimne maje są w Polsce rzadkością.

Naukowczyni wskazała, że zmiany klimatyczne znajdują odzwierciedlenie w wegetacji roślin. – Z jednej strony ocieplenie jest korzystne, bo mamy dłuższy okres wegetacyjny. W związku z tym zaczynamy uprawiać rośliny, których uprawa wcześniej była nieco problematyczna. Kukurydza jest tego klasycznym przykładem. Uprawialiśmy ją tylko na paszę, bo kolby nie miały szans dojrzeć, a w tej chwili kukurydza ogarnia całą Polskę. Cieplejszy klimat sprzyja też uprawie winogron. Niestety, ograniczeniem dla tych i innych upraw w Polsce będzie zawsze brak wody – zaznaczyła.

Kolejny problem, wskazany przez prof. Wibig, dotyczy głównie ogrodników i sadowników. Niekorzystne dla ich upraw są zjawiska pogodowe, jakie wystąpiły zarówno w tym, jak i ubiegłym roku. Była to bardzo ciepła wczesna wiosna, która spowodowała, że w marcu ruszyła wegetacja, a potem na przełomie kwietnia i maja nadeszły przymrozki.

– Jeżeli te przymrozki są w granicach minus 2 stopni, to nie jest źle. Natomiast jeżeli one sięgną przy gruncie minus 4-6 stopni, to jest to fatalne dla owoców. Przymrozki, nawet w maju i o podobnej skali, zdarzały się wcześniej w naszym klimacie, ale one następowały w innej fazie rozwoju roślin. Jednak teraz, gdy wegetacja rusza w marcu, to w momencie, kiedy przychodzą przymrozki, mamy już kwitnienie, a w niektórych przypadkach wręcz zawiązki owoców. Wtedy roślina jest najbardziej bezbronna – podkreśliła. ◢

Można wykryć obecność uranu

Istnieją metody pozwalające sprawdzić, czy w zbombardowanych przez USA irańskich ośrodkach nuklearnych wciąż jest uran – twierdzi prof. Andrzej Chmielewski, dyrektor Instytutu Chemii i Techniki Jądrowej. W próbkach powietrza można wykryć nawet pojedynczy atom tego pierwiastka – powiedział PAP.

Wciąż nie wiadomo, czy instalacje jądrowe w Iranie zostały zniszczone na tyle, by zatrzymać tamtejszy program budowy broni nuklearnej. Po tym jak w nocy z 21 na 22 czerwca na trzy irańskie obiekty – Fordo, Natanz i Isfahan – spadły amerykańskie bomby penetrujące, nie jest jasne, czy zniszczenia sięgnęły kluczowej infrastruktury. Tylko na Fordo, gdzie znajduje się podziemna instalacja wzbogacania uranu, zrzucono 14 bomb typu GBU-57, zdolnych przebić do 18 m betonu. Nie wiadomo także, czy pod gruzami wciąż leży około 9 ton uranu, w tym 400 kg wysoko wzbogaconego do 60 proc. materiału rozszczepialnego, niezbędnego do budowy bomby jądrowej.

Weryfikacja tych danych będzie kluczowa dla oceny skutków ataku oraz przyszłości programu nuklearnego Iranu.

Prezydent USA Donald Trump zapewniał po ataku, że amerykańskie uderzenia „całkowicie i totalnie unicestwiły" irańskie obiekty nuklearne. Podkreślał, że zapasy wzbogaconego uranu nie zostały wywiezione ze zbombardowanego ośrodka. Jednocześnie zapowiedział, że bez wahania ponownie zbombarduje Iran, jeśli okaże się, że kraj ten będzie miał nadal zdolność do wzbogacania uranu do poziomu pozwalającego na uzyskanie broni jądrowej.

– Istnieją metody analityczne, aby to sprawdzić. Inspektorzy Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej bez problemu znajdą pozostałości tego uranu – podkreślił w rozmowie z PAP prof. Andrzej Chmielewski, były ekspert ONZ w Iranie, obecnie zastępca przewodniczącego Rady ds. Bezpieczeństwa Jądrowego i Ochrony Radiologicznej przy Prezesie Państwowej Agencji Atomistyki.

Ekspert wyjaśnił, że w trakcie specjalnych lotów zostaną najprawdopodobniej pobrane próbki powietrza i zbadają je następnie naukowcy w laboratorium Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej (MAEA) w Seibersdorf w Austrii.

Uran przechowuje się bowiem przed przerobem w postaci gazowego sześciofluorku uranu lub w postaci dwutlenku uranu, dlatego jeśli amerykańskie bomby penetrujące dotarły w Iranie do składów tego pierwiastka i nastąpił wybuch, w powietrzu z pewnością znajdzie się pył. I właśnie na jego ślady w próbkach powietrza będą liczyć inspektorzy MAEA.

– Nawet jeśli uran znajdował się pod ziemią, istnieje wybity przez pocisk kanał wlotowy – dodał ekspert i zapewnił, że analizy takich próbek są tak dokładne, że wykrywają nawet jeden atom poszukiwanego materiału. Śladów uranu można także szukać pobierając wymazy, na przykład z budynku.

– Tak robią inspektorzy, którzy przyjeżdżają do Polski. Polska może mieć materiały rozszczepialne w celach badawczych, ale musimy raportować te badania MAEA i Euratomu oraz udostępniać laboratoria ich inspektorom – powiedział prof. Chmielewski.

Istnieje także możliwość, którą biorą pod uwagę światowi eksperci, że Teheranowi jednak udało się wywieźć wzbogacony uran z ośrodków jądrowych, zanim zaatakowały je amerykańskie samoloty B-2. Prezydent Trump na konferencji prasowej na szczycie NATO w Hadze bagatelizował taką możliwość, podkreślając, że nie jest łatwo przetransportować kilka ton materiału rozszczepialnego, szczególnie wtedy, kiedy nie wie się nic o mającym nastąpić ataku. Jednak według prof. Chmielewskiego transport uranu nie jest żadnym problemem.

– Uran nie jest tak promieniotwórczy, że nie można się do niego zbliżać. W naszych laboratoriach radiochemicznych bierzemy uran w ręce w rękawiczkach i pracujemy z nim bez obaw – zapewnił profesor i wyjaśnił, że pierwiastek ten przewozi się w pojemnikach, choć w przypadku uranu wysoko wzbogaconego, np. do 60 proc. robi się to tak, aby nie przekroczyć masy krytycznej.

– Z tego powodu dzieli się materiał na mniejsze porcje lub odpowiednio odseparowuje – dodał ekspert.

Izrael rozpoczął 13 czerwca naloty na cele nuklearne i militarne w Iranie, twierdząc, że jest on o krok od zbudowania broni jądrowej. W nocy z 21 na 22 czerwca siły USA zaatakowały trzy obiekty programu atomowego w Iranie.

Szef MSZ Iranu Abbas Aragczi przyznał w wywiadzie dla irańskiej telewizji publicznej, że irańskie obiekty nuklearne poważnie ucierpiały w wyniku amerykańskich nalotów.

Według szefa MAEA Rafaela Grossiego atak USA na trzy irańskie ośrodki jądrowe poważnie je uszkodził, ale nie zniszczył ich całkowicie. Dodał, że w ciągu kilku miesięcy Iran może ponownie zacząć proces wzbogacania uranu. **(PAP)**

Bycie »cool« jest uniwersalne

Cechy osobowości, które są odbierana jako „fajne", okazały się zaskakująco podobne w różnych kulturach – informuje „Journal of Experimental Psychology: General".

Badanie obejmowało eksperymenty przeprowadzone w latach 2018-2022 w Stanach Zjednoczonych, Australii, Chile, Chinach (kontynentalnych i Hongkongu), Niemczech, Indiach, Meksyku, Nigerii, Hiszpanii, Republice Południowej Afryki, Korei Południowej i Turcji z udziałem około 6000 osób. Uczestników poproszono o pomyślenie o kimś, kto ich zdaniem był „fajny", „niefajny", „dobry" lub „niedobry". Następnie oceniali osobowość i wartości tej osoby.

Naukowcy z American Psychological Association wykorzystali zebrane dane, aby zbadać, czym „fajni" ludzie różnią się od „niefajnych".

Chociaż kultury Wschodu i Zachodu pod wielu względami się różnią – osobowości ludzi postrzeganych jako „fajni" okazały się zaskakująco podobne. Powszechnie postrzegano ich jako bardziej ekstrawertycznych, hedonistycznych, silnych, żądnych przygód, otwartych i autonomicznych.

– Każdy chce być cool lub przynajmniej unikać stygmatu bycia niecool, a społeczeństwo potrzebuje takich osób, ponieważ kwestionują normy, inspirują do zmian i promują kulturę – powiedział współprowadzący badania dr Todd Pezzuti, adiunkt marketingu na Universidad Adolfo Ibánez (Chile).

Z kolei „dobrzy" ludzie byli postrzegani jako bardziej konformistyczni, tradycyjni, pewni siebie, serdeczni, ugodowi, uniwersalistyczni, sumienni i spokojni.

Chociaż osoby postrzegane jako „fajne" i „dobre" to nie to samo – mają pewne wspólne cechy. – Aby być postrzeganym jako fajny, ktoś zazwyczaj musi być lubiany lub godny podziwu, co czyni go podobnym do dobrych ludzi – wskazał dr Caleb Warren z University of Arizona (USA). – Jednakże fajni ludzie często mają inne cechy, które niekoniecznie są uważane za „dobre" w sensie moralnym, takie jak hedonizm i siła.

Wraz ze wzrostem zasięgu przemysłu modowego, muzycznego i filmowego na całym świecie, znaczenie słowa „fajny" skrystalizowało się na podobnym zestawie wartości i cech na całym świecie i stało się bardziej przyjazne komercyjnie – zaznaczyli autorzy artykułu podsumowującego badania.

Czy to znaczy, że bycie fajnym nie znaczy już tego, co kiedyś, skoro jest definiowane przez popkulturę?

– Fajność z pewnością ewoluowała z czasem, ale nie sądzę, żeby straciła swój charakter. Po prostu stała się bardziej funkcjonalna – podkreślił Pezzuti. – Koncepcja bycia fajnym rozpoczęła się w małych, buntowniczych subkulturach, w tym u czarnych muzyków jazzowych w latach 40. i beatników w latach 50. Ponieważ społeczeństwo rozwija się szybciej i przywiązuje większą wagę do kreatywności i zmian, fajni ludzie są ważniejsi niż kiedykolwiek.

W badaniu uwzględniono tylko uczestników, którzy znali slangowe znaczenie słowa „fajny" (cool). Większość eksperymentów przeprowadzono online, więc ich wyników nie można uogólnić na obszary wiejskie bez dostępu do Internetu. **(PAP)**

SPORT

Sparingowy skwar

Piłkarze Banika Ostrawa szlifują formę przed startem nowego sezonu Chance Ligi w Polsce. W Opalenicy podopieczni trenera Pavla Hapala zaliczyli w środę mecze kontrolne z uczestnikami PKO Ekstraklasy, Piastem Gliwice i Widzewem Łódź. Podobnie jak wcześniej, w przegranym starciu z Pogonią Szczecin (1:3), Banik nie znalazł pomysłu na polskich rywali.
W sparingowym okienku w korzystnym świetle pokazali się gracze Banika tylko w wygranym 4:2 starciu z BSG Chemie Lipsk.
W najbliższą sobotę trzeci klub ubiegłorocznego sezonu Chance Ligi rozegra towarzyski dwumecz z Lechem Poznań, po którym wróci do Ostrawy, by skupić się na końcowych szlifach przed startem nowego sezonu. Za sprawdzian generalny posłuży 12 lipca domowy mecz z Bańską Bystrzycą.
– We znaki daje się zmęczenie, za nami trudny, skomasowany okres przygotowawczy – ocenił środowe niewypały w Opalenicy trener Banika Pavel Hapal. W Opalenicy piłkarze Banika mogą niemniej liczyć na rewelacyjne warunki, zaplecze tamtejszego ośrodka sportowego należy do najlepszych w całej Polsce. – Zdecydowaliśmy się ponownie na zgrupowanie w Opalenicy, bo znam tamtejsze środowisko i wiem, że wszystko będzie pozapinane na przysłowiowy ostatni guzik – zaznaczył Hapal.

OSTRAWA – GLIWICE 0:0

Ostrawa: Holec – Munksgaard (46. Látal), Chaluš, Lischka (46. Míček), Holzer – Buchta, Rigo (46. Frýdek), Boula, Šín (65. Komljenovic), Ewerton – Prekop.
Gliwice: Plach - Lewicki, Drapiński, Czerwiński (58. Pitan), Twumasi (86. Mokwa) - Dziczek, Chrapek (75. Leśniak), Boisgard (75. Daniel) - Mucha (64. Tomasiewicz), Felix (80. Kopczyński), Jirka.

OSTRAWA – WIDZEW ŁÓDŹ 0:2

Do przerwy: 0:0. **Bramki:** 56. Pawlowski, 70. Diliberto.
Ostrawa: Budinský (46. Kubný) – Rusnák (46. Bewene), Frydrych (46. Kornezos), Pojezný, Kpozo - Grygar (60. Tiéhi) – Owusu, Kohút (46. Kubala), Zlatohlávek (83. Komljenovic), Šehič – Almási.
Łódź: Kikolski – Therkildsen (60. Gallapeni), Hanousek (60. Kwiatkowski), Zyro (60. Volanakis), Kozlovsky – Madej (60. Shehu) – Akere (60. Baena), Czyz (60. Alvarez), Pawłowski (60. Diliberto), Cybulski – Bergier (60. Klukowski).

(jb)

Dziewczyny, dajcie czadu!

W środę ruszyły w Szwajcarii piłkarskie mistrzostwa Europy kobiet, a my odliczamy godziny do pierwszego meczu reprezentacji Polski. Biało-czerwone, które debiutują w czempionacie, na pierwszy ogień zmierzą się dziś z Niemkami (21.00), a kolejnymi rywalkami będą ekipy Szwecji (8 lipca) i Danii (12 lipca). Rozstrzygnięcie mistrzostw nastąpi 27 lipca. Wszystkie mecze można oglądać w stacjach TVP i ČT Sport.

Polskie piłkarki szykują się do debiutu w mistrzostwach Europy. Jest moc! Fot. PZPN

Janusz Bittmar

W rozpoczętym w środę Euro 2025 uczestniczy szesnaście zespołów podzielonych na cztery grupy. W grupie A grają: Szwajcaria, Norwegia, Islandia i Finlandia, w grupie B: Hiszpania, Portugalia, Belgia i Włochy, w grupie C: Niemcy, Szwecja, Dania i Polska, a w grupie D: Francja, Anglia, Walia i Holandia. Z każdej do ćwierćfinału awansują po dwa zespoły. Mecze są rozgrywane na ośmiu stadionach: w Bazylei, Bernie, Genewie, Zurychu, Sankt Gallen, Lucernie, Sionie i Thun.

Dla Polek udział w mistrzostwach Europy jest ukoronowaniem pięknej przygody z ostatnich miesięcy. Nasze dziewczyny w barażach o Euro 2025 wyeliminowały Rumunię i Austrię, a w sumie wygrały dziesięć z ostatnich jedenastu spotkań. W sprawdzianie generalnym Polki pokonały w Mielcu Ukrainę 4:0 po bramkach Klaudii Jedlińskiej, Pauliny Tomasiak, Kayli Adamek i Mileny Kokosz. Selekcjonerka kadry, Nina Patalon, z optymizmem wypatruje więc mistrzostw.

– W tym momencie jestem szczęśliwa, że udało się tam awansować. Na pewno ten turniej zapamiętam na długo. Mam nadzieję, że będą to pozytywne wspomnienia – powiedziała selekcjonerka kadry.

Większość reprezentantek Polski występuje w klubach zagranicznych. Niekwestionowaną gwiazdą drużyny jest Ewa Pajor, królowa strzelczyń hiszpańskiej La Ligi, snajperka FC Barcelona, która również w kobiecym futbolu posiada mocną markę. 28-letnia kapitanka reprezentacji Polski powinna siać największy popłoch w defensywach rywalek na tym czempionacie.

Podstawową bramkarką reprezentacji Polski jest Kinga Szemik z West Hamu United. Liderką formacji obronnej jest występująca w Paris Saint-Germain Paulina Dudek. Kluczowymi zawodniczkami w linii pomocy są Ewelina Kamczyk z francuskiego Fluery 91 i Tanja Pawollek z Eintrachtu Frankfurt.

– Wyjazd do Szwajcarii to spełnienie naszych marzeń. Ciężko trenujemy, abyśmy były w jak najlepszej formie – oświadczyła Ewa Pajor podczas zgrupowania w Arłamowie. Jej koleżanka z drużyny, obrończyni Emilia Szymczak, podchodzi do turnieju bez zbędnej nerwówki. – Nie boimy się żadnej drużyny, czy to są Niemcy, Dania, czy Szwecja. My jesteśmy na każdy mecz profesjonalnie przygotowane. To rywalki powinny nas się bać – oznajmiła odważnie.

Kadra Polski

Bramkarki: Natalia Radkiewicz (Pogoń Szczecin), Kinga Seweryn (GKS Katowice), Kinga Szemik (West Ham United)

Obrończynie: Kayla Adamek (Ottawa Rapid), Paulina Dudek (PSG), Sylwia Matysik (FC Koeln), Małgorzata Mesjasz (AC Milan), Emilia Szymczak (FC Barcelona), Martyna Wiankowska (FC Koeln), Oliwia Woś (FC Basel), Wiktoria Zieniewicz (FC Basel)

Pomocniczki: Adriana Achcińska (FC Koeln), Dominika Grabowska (Hoffenheim), Ewelina Kamczyk (Fleury 91), Milena Kokosz (Asane), Tanja Pawollek (Eintracht Frankfurt), Klaudia Słowińska (GKS Katowice)

Napastniczki: Klaudia Jedlińska (Dijon), Nadia Krezyman (Dijon), Natalia Padilla-Bidas (Sevilla), Ewa Pajor (FC Barcelona), Paulina Tomasiak (Górnik Łęczna), Weronika Zawistowska (Bayern Monachium)

Polki od poniedziałku przebywają w swojej turniejowej bazie – SeminarHotel am Agerisee w miejscowości Unteraegeri nad jeziorem Ageri. Trenują w oddalonym o kilka kilometrów mieście Zug na Stadion Herti Allmend. Tamtejsza kameralna atmosfera nie powinna przeszkadzać zawodniczkom, wręcz przeciwnie. – Treningi na szwajcarskiej ziemi oceniam bardzo dobrze. Warunki atmosferyczne nie należą do najlżejszych i upał nie odpuszcza, ale nie ma wymówek, robotę trzeba zrobić – mówiła po treningu Ewelina Kamczyk, cytowana przez oficjalną stronę Polskiego Związku Piłki Nożnej. – W Szwajcarii jest naprawdę gorąco, ale w trakcie treningu zaszły chmury i było już w porządku. Piłkarsko za nami bardzo dobry trening. Jest moc! – przyznała z kolei Nadia Krezyman.

Pierwszy mecz Polki rozegrają w piątek na stadionie Kybunpark w Sankt Gallen. Ich rywalkami będą Niemki, które są faworytkami grupy C i kandydatkami do zwycięstwa w mistrzostwach Europy. Według synoptyków upały od piątku mają już mniej dokuczać.

W środę na inaugurację turnieju Islandia uległa Finlandii 0:1, a w oficjalnym meczu otwarcia Szwajcaria przegrała po zaciętej walce z Norwegią 1:2. Jeśli Polki wyjdą z grupy, to trafią na drużynę z grupy D, czyli Francję, Anglię, Holandię lub Walię. Ćwierćfinały zostały zaplanowane w terminie od 16 do 19 lipca. Półfinały odbędą się 22 i 23 lipca, a finał w Bazylei zaplanowano na 27 lipca. Liczymy na duże emocje!

Pamięć o wójcie powróciła

Po tym, jak w maju w Bukowcu został odsłonięty deskal przedstawiający wójta Adama Ćmiela, teraz na miejscowym cmentarzu został postawiony nagrobek upamiętniający miejsce pochówku „Ujca od Waleczka", jak przez mieszkańców nazywany był Adam Ćmiel. To inicjatywa Marii Czepczor, jego prawnuczki, która zachęciła krewnych – potomków wójta, żeby złożyć się na wykonanie takiego pomnika.

Łukasz Klimaniec

Pomnik znajduje się przy grobie rodziny Ćmielów, w którym spoczywają syn wójta Alois, jego żona Maria i syn Józef. W tym samym miejscu jest pochowany także „Ujec od Waleczka", który w maju został upamiętniony w formie deskalu na ścianie stodoły, jaka stoi tuż obok Bukowieckiego Starzika.

– Pomyślałam, że skoro jest deskal przedstawiający Adama Ćmiela, to byłoby dobrze, żeby i na cmentarzu było wiadomo, gdzie on jest pochowany. My wiemy, gdzie spoczywa, ale nie było dotąd żadnego pomnika, ani wzmianki na ten temat – wyjaśnia Maria Czepczor. – Pomyślałam więc, że byłoby dobrze postawić jakąś pamiątkę, aby ludzie wiedzieli, że to był prawdziwy człowiek, a nie żadna fikcja.

Skontaktowała się ze swoimi krewnymi z propozycją, żeby złożyć się na wykonanie takiego pomnika. Podkreśla, że wszyscy chętnie się zgodzili. Nagrobek został zamówiony u kamieniarza z Piosecznej, który fachowo wykonał zlecenie. Na pomniku widnieje zdjęcie Adama Ćmiela – to samo, z którego korzystał Arkadiusz Andrejkow malując deskal, a także daty urodzin oraz śmierci wójta.

Maria Czepczor z wnukami – Radkiem, Markiem i Adrianem. Fot. ŁUKASZ KLIMANIEC

Maria Czepczor, która przez wiele lat była prezeską Macierzy Szkolnej w Bukowcu, prowadziła też kronikę w MK PZKO w Bukowcu, urodziła się w tym samym domu, w którym mieszkał Adam Ćmiel. Jest córką Józefa, który był wnukiem „Ujca od Waleczka", a synem Adama Ćmiela juniora (wójt Adam Ćmiel miał bowiem pięcioro dzieci, w tym bliźniaki Adama i Ewę).

– Niewiele wiedzieliśmy o tym naszym pradziadku, bo tata mało nam o nim mówił. Ale kiedy już o nim opowiadał, to zawsze był dumny, że miał takiego przodka. Jeszcze jak byłam dzieckiem słyszałam, kiedy mówiło się, że idzie się „do fojta", czyli do nas. Bardzo mi się podoba, że Adam Ćmiel znalazł się na deskalu. Osoby z mojego pokolenia jeszcze pamiętają, że była taka osoba, ale ci młodsi już nie bardzo – przyznaje pani Maria.

Wykonanie deskalu poświęconego Adamowi Ćmielowi to inicjatywa Kapeli „Lipka" zrealizowana przy współpracy z Kongresem Polaków w RC i udziale Jana Michalika, miłośnika i znawcy regionu.

– Jesteśmy bardzo usatysfakcjonowani faktem, że sztuka ma siłę edukowania – przyznaje Jan Michalik. – Razem z Chrystianem Heczko odkryliśmy postać wójta Adama Ćmiela. Sprawdzając materiały źródłowe, dowiedzieliśmy się, że to postać wybitna, warta uwagi, lokalny bohater i działacz społeczny. Cieszy nas, że poprzez uwiecznienie Adama Ćmiela na deskalu powrócił on nie tylko do serc swoich potomków, którzy są dumni, że mieli takiego przodka, ale także na miejscowym cmentarzu znalazł się jego pomnik – zaznaczył.

Na oficjalnej prezentacji malowidła zjawiło się mnóstwo potomków „Ujca od Waleczka". Było to możliwe właśnie dzięki Marii Czepczor, która zidentyfikowała i zlokalizowała krewnych, do których wysłała zaproszenia.

– Janek Michalik przysłał mi otrzymane z Opawy informacje o Adamie Ćmielu i jego dzieciach. Więc starałam się skontaktować z wszystkimi. Z pomocą koleżanki udało się zlokalizować osoby spokrewnione z wójtem. Okazało się, że ma potomków nie tylko w Bukowcu, ale i w Milikowie, Nawsiu, Mostach i Jabłonkowie. Byłam bardzo zadowolona, że udało mi się ich ustalić, bo człowiek przechodzi nieraz obok tych ludzi, a nie wie, że z tej samej rodziny pochodzą. Było mi bardzo miło, że większość zaproszonych osób przyszła na odsłonięcie deskalu. To było miłe widzieć, że tylu ludzi pochodzi z jednej rodziny, od tego jednego człowieka – mówi pani Maria.

W samym Bukowcu żyje mnóstwo potomków Adama Ćmiela. Kiedy dzieci z polskiej szkoły poszły oglądać deskal, a nauczycielka zapytała, kto jest spokrewniony z „Ujcem od Waleczka", zgłosiło się 13 uczniów. Maria Czepczor przyznaje, że jej ojciec Józef miał sześcioro dzieci, więc już oni sami stanowią liczną grupę.

– Jesteśmy liczną rodziną. Jak policzyłam to jest nas już siedemdziesięcioro. Moja siostra ma 16 wnuków, a nawet już prawnuki. Ja mam troje dzieci. Każde ma po troje własnych dzieci, więc mam dziewięcioro wnucząt. I wszyscy posyłają dzieci do polskiej szkoły, co mnie bardzo cieszy – zaznacza Maria Czepczor.

pre-teksty i kon-teksty /376/

Krzysztof Łęcki

Spod prysznica

(Nie)zapomniany krytyk filmowy Zygmunt Kałużyński zachęcał w tytule jednej ze swoich książek „do czytania pod prysznicem". No cóż, od dziecka jestem uzależniony od lektury. I zdarzało mi się czytać w dość ekstremalnych warunkach. Niemniej pod prysznicem nigdy (jeszcze?) nie próbowałem.

Wspomniałem o prysznicu nie bez powodu. Portal Interia przypomniał niedawno historię (i ciąg dalszy) filmowego ujęcia, które przeszło do klasyki kina. Idzie o „scenę pod prysznicem" z „Psychozy" Alfreda Hitchcocka. Komuś, kto film Hitcha (darujmy sobie „cocka" – zgodnie z życzeniem reżysera) widział, przypominać nie trzeba. Ale ponieważ „Psychoza" liczy sobie niemal tyle wiosen co ja, to jednak dla porządku scenę, o której mowa, przypomnę. Kobieta bierze prysznic w puściuteńkim motelu na peryferiach – i właśnie wtedy pojawia się za kotarą postać z nożem w ręku. Aktorka jeszcze długo potem miała przeżywać traumę, kiedy czekała na nią kąpiel pod prysznicem. Wspomniana scena (łącznie ze ścieżką dźwiękową) jest doprawdy niezwykle ekspresyjna. A jak silne wrażenie robiła na pierwszych kinowych widzach „Psychozy", daje pojęcie film „Hitchcock".

I

No właśnie – „Hitchcock" (z 2012, reż. Sascha Gervasi, z Anthony Hopkinsem, Helen Mirren i Scarlett Johanson) obrazuje pomysł i cały wachlarz zdarzeń związany z powstaniem „Psychozy". Przyznam, że bardzo lubię kino pokazujące proces twórczy od kuchni. Bo, rzecz jasna „Hitchcock" nie jest jedynym tego rodzaju filmem. Dość wspomnieć „Capote" (z 2005, reż. Bennett Miller) o tym, jak Truman Capote wpadł na pomysł napisania powieści „Z zimną krwią". I jak ją pisał. Ba, lubię także filmy (i powieści), które fantazjują na temat motywu powstawania nieistniejącego w rzeczywistości dzieła – obojętnie czy będzie to film, czy powieść. Ot, chociażby „Misery" Stephena Kinga, w tym i film w reżyserii Roba Reinera (1990, z Jamesem Caanem i Kathy Bates). Przykłady tematu przedstawianej w filmie twórczości czy to pisarskiej, czy filmowej można oczywiście mnożyć. To niemal stały motyw w filmografii Woody'ego Allena (że wymienię tylko „Przejrzeć Harry'ego" czy „O północy w Paryżu", albo – gdy idzie o kręcenie filmu – „Koniec z Hollywood"), przychodzi też mi na myśl film „Cudowni chłopcy" (2000, reż. Curtis Hanson, grają Michael Douglas, Robert Downey Jr., Kate Holmes, Tobey Maguire, Frances McDormand). Nie mniej ciekawe bywają filmy, w których pisarski nieudacznik chce podszyć się pod dzieło utalentowanego autora (tu znowu Woody Allen i „Poznasz tajemniczego bruneta", a także Steven Spielberg „Morderstwo z książki"). Niekiedy sam autor sugeruje, że chce nas wprowadzić w swój pisarski świat – jak Tomasz Mann w książeczce-eseju „Jak powstał »Doktor Faustus«". Niekiedy proces pisania powieści wpisany jest w nią samą – jak w „Miazdze" Jerzego Andrzejewskiego.

II

Efekty wiwisekcji czyjegoś dzieła – tu obojętnie czy będzie to dzieło literackie, czy filmowe – przybierać mogą różne kształty. Od parodii po pastisz. Tu powróćmy do Hitcha. Mel Brooks poświęcił mistrzowi suspensu film „Lęk wysokości". W tej komedii od nawiązywania do scen z filmów Hitcha aż się roi. Od wspomnianej sceny pod prysznicem, gdzie jednak główny bohater (grany przez samego Mela Brooksa doktor Richard H. Thorndyke) zostaje zaatakowany nie nożem, a... gazetą. I ścieka farba drukarska – nie krew. Dalej ptaki, których pojawiające się nagle agresywne stado – jak w bliźniaczej scenie w „Ptakach" Hitchcocka atakuje bohatera... swoimi odchodami. Doktor Thorndyke zostaje – jak bohater innego filmu Hitcha „Północ – północny zachód" posądzony o popełnioną w publicznym miejscu zbrodnię, której nie popełnił. Można by wymieniać dalej – z odniesieniami tytułowego „Lęku wysokości" do „Zawrotu głowy" wielkiego Alfreda.

III

Sam Hitchcock w ostatnim nakręconym przez siebie filmie, komedii kryminalnej „Intryga rodzinna" (1976), bawi się tropami znanymi z innych jego filmów. Nie bawi się, co ważne, sam. Kto bawi się jeszcze? Na pewno powiedzieć zaś mogę przynajmniej tyle, że to jeden z naszych, moich i Gabrysi, ulubionych filmów Hitcha. Ale oczywiście można bez większego ryzyka podejrzewać, że zachwyca wielką, wielomilionową publiczność. A była to kwestia dla Hitcha fundamentalna – „Recepta moich sukcesów: myślę zawsze o rzędach krzeseł przed ekranem. Krzesła w Hiszpanii, Turcji, Szwecji, Francji, Ameryce. Najważniejsza rzecz zapełnić te krzesła".

IV

Należę do pokolenia, które filmy Hitchcocka oglądało w telewizji. Najpierw, jeśli mnie pamięć nie myli, pojawił się w moim świecie jako oryginał wprowadzający do telewizyjnych filmów z serii „Alfred Hitchcock przedstawia". Pierwszym filmem fabularnym mistrza, który zobaczyłem była „Rebeka", potem zobaczyłem chyba prawie wszystkie produkcje Hitcha. Mam na płytach DVD i co jakiś czas wracam do takich filmów, jak „M – jak morderstwo", „Nieznajomi z pociągu", „Okno na podwórze", „Zawrót głowy", „Ptaki".

V

We wspomnianym tu już filmie „Hitchcock", grający reżysera Anthony Hopkins powiada w pewnym momencie, że „styl to autoplagiat". No cóż, Hitch lubił prowokować, to jedno. Ale też, to prawda, ciągle szukał nowych środków filmowego wyrazu. Kiedy idzie się (czy raczej – szło się) „na Hitchcocka", to jednak oczekiwało się czegoś, co pozwala spojrzeć na jego filmografię jako całość mającą jakiś wspólny mianownik. Może jedynym mianownikiem pozostaje tu osobowość twórcza mistrza suspensu?

VI

Czy każda epoka ma swojego Hitchcocka? Zastanawialiśmy się z Gabrysią oglądając „Park Jurajski" Steven Spielberga. Idzie o scenę, w której paleontolodzy – Alan Grant i dr Ellie Sattler oglądają stworzone przez człowieka dinozaury, ale my, widzowie, widzimy tylko ich zszokowane twarze. Współczesne horrory i thrillery charakteryzują się dosłownością. Być może są nawet na nią skazane. Ograniczana nie tylko technologicznie, ale i cenzuralnie „Psychoza" zachowuje jednak nad nimi swoje wcale niebłahe przewagi.

VII

I jeszcze na koniec wyznanie – po oglądnięciu filmu Woody'ego Allena „Poznasz tajemniczego bruneta", gdzie bohater robi karierę na ukradzionej powieści autorstwa przyjaciela, który jakoby zmarł w wypadku, zadzwoniłem do Szczepana Twardocha. Wybierał się akurat na Spitsbergen – więc zapytałem, czy nie ma na składzie jakiejś swojej, niepokazywanej wcześniej nikomu, powieści. Zaopiekowałbym się nią pieczołowicie.

VIII

Pośmialiśmy się.

Opole na bis. Marcin Daniec
Piątek 4 lipca, godz. 15.05

TVP POLONIA

PIĄTEK 4 LIPCA

6.00 Panorama **6.35** Korona Gór Polski. Śnieżnik **7.00** Makłowicz w podróży. Podróż 17. Walia **7.30** Pytanie na śniadanie **11.10** Wilnoteka **11.30** Wszystko przed nami (s.) **12.00** Gość poranka **12.25** Na kłopoty... Bednarski (s.) **14.35** Polonia 24 Tygodnik **15.05** Opole na bis. Marcin Daniec **15.30** Program informacyjny **16.00** Szansa na sukces. Grażyna Łobaszewska **17.00** Teleexpress **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.50** Teleexpress Extra **18.15** Górna półka smaku (mag.) **18.45** Panorama **19.10** Olá Polônia **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.25** U Pana Boga w ogródku (s.) **21.15** Na sygnale (s.) **22.10** Zmiennicy (s.) **23.10** Panorama **23.45** Anna Wyszkoni na dobry wieczór.

SOBOTA 5 LIPCA

6.00 Panorama **6.35** Giganci nauki. Podbój kosmosu (teleturniej) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.30** Studio w kontakcie **12.15** Rodzina Leśniewskich (s.) **13.10** Lecę za miłością. Neapol pełen pasji **13.40** U Pana Boga w ogródku **14.30** Do śmiechu! **15.25** Okrasa łamie przepisy. Szczupak nad Jeziorakiem **16.00** Kulturalni PL **17.00** Teleexpress **17.25** Na kłopoty... Bednarski (s.) **18.35** Z gwiazdą przez świat. Natalia Niemen (s.) **19.30** Program informacyjny **20.00** Lato z Radiem i Telewizją Polską. Zakopane **22.05** Ranczo 8 (s.) **23.45** Do śmiechu!

NIEDZIELA 6 LIPCA

6.00 Panorama **6.35** Giganci historii. Prezydenci II RP **7.30** Pytanie na śniadanie **11.25** Makłowicz w podróży. Podróż 48. Hiszpania **11.55** Między ziemią a niebem **12.00** Anioł Pański **12.15** Między ziemią a niebem **12.55** Słowo na niedzielę. Głębsza radość **13.00** Transmisja mszy świętej z sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze **14.20** Sto minut wakacji **16.00** 62. KFPP w Opolu - Premiery **17.00** Teleexpress **17.25** Kariera Nikodema Dyzmy (s.) **18.30** Szansa na sukces. Opole 2025 2. Małgorzata Ostrowska **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.20** Stulecie Winnych 4 (s.) **21.20** Żona dla Polaka (reality show) **22.15** Bez litości (film).

PONIEDZIAŁEK 7 LIPCA

6.00 Panorama **6.35** Prawosławni z Groningen **7.00** Rosół polski **7.30** Pytanie na śniadanie **11.10** Olá Polônia **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Gość poranka **12.25** Stulecie Winnych 4 (s.) **13.20** Kiedyś to było... **13.55** Polacy światu. Kazimierz Gzowski **14.05** Kulturalni PL **15.00** Zakochaj się w Polsce. Nowy Dwór Mazowiecki **15.30** Program informacyjny **16.00** Królowie (s.) **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.50** Teleexpress Extra **18.15** Korona Gór Polski. Śnieżnik **18.45** Panorama **19.00** Polacy światu. Helena Sparrow **19.10** Wynalazki na medal (mag.) **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.25** Czas honoru. Pieczęć Trzeciej Rzeszy **22.15** Kiedy umilknie wiatr (film dokumentalny) **23.15** Panorama **23.50** Opole 2013. Gala Jubileuszowa - Piosenki z tekstem.

WTOREK 8 LIPCA

6.00 Panorama **6.35** Pożyteczni.pl **7.00** Rączka gotuje **7.30** Pytanie na śniadanie **11.10** Wynalazki na medal (mag.) **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Gość poranka **12.25** Ranczo 8 (s.) **14.15** Opole 2013. Gala Jubileuszowa - Piosenki z tekstem **15.10** Hity i historie gwiazd. Anna German **15.30** Program informacyjny **16.00** Królowie (s.) **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.50** Teleexpress Extra **18.15** Rosół polski (mag.) **18.45** Panorama **19.10** Gwiazdy opolskich kabaretonów. Marcin Daniec **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.25** Ojciec Mateusz (s.) **22.15** Lato z Radiem i Telewizją Polską. Zakopane, **23.10** Panorama **23.45** Lato z Radiem i Telewizją Polską. Zakopane.

ŚRODA 9 LIPCA

6.00 Panorama **6.35** Ocalony świat **7.00** Okrasa łamie przepisy. Szczupak nad Jeziorakiem **7.30** Pytanie na śniadanie **11.10** Gwiazdy opolskich kabaretonów. Marcin Daniec **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Gość poranka **12.25** Ojciec Mateusz (s.) **14.10** Dorota **15.05** 61. KFPP w Opolu – „Zakochani są wśród nas", czyli piosenki Janusza Kondratowicza **15.30** Program informacyjny **16.00** Królowie (s.) **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.50** Teleexpress Extra **18.15** Rączka gotuje **18.45** Panorama **19.10** Hello Polonia **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.25** O mnie się nie martw 11 (s.) **22.15** Studio w kontakcie **23.10** Panorama **23.45** 62. KFPP w Opolu – SuperJedynki.

CZWARTEK 10 LIPCA

6.00 Panorama **6.35** Słownik polsko@polski (talk-show prof. Jana Miodka) **7.00** Z Andrusem po Galicji. Tarnobrzeg **7.30** Pytanie na śniadanie **11.10** Hello Polonia **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Gość poranka **12.25** O mnie się nie martw 11 (s.) **14.05** Studio w kontakcie **14.50** Nad Niemnem. Za wschodnią granicą **15.10** 62. KFPP w Opolu - SuperJedynki **15.30** Program informacyjny **15.55** Lecę za miłością. Amour - moja miłość... (mag.) **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.50** Teleexpress Extra **18.15** Makłowicz w podróży. Podróż 48. Hiszpania **18.45** Panorama **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.25** Zatoka szpiegów (s.) **22.15** Polonia 24 Tygodnik **22.50** Kabaretowe Naj. Marylka **23.10** Panorama **23.45** Justyna (dramat).

Strach jest wszędzie

Rozmowa z prezes Polonijnego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego w ukraińskim Tarnopolu, Maryną Wojnową.

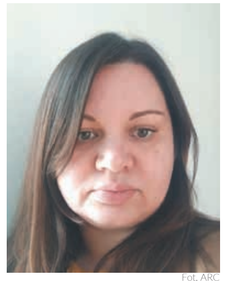

Fot. ARC

Opowiedz, jak wygląda obecnie życie codzienne w mieście?
– W porównaniu z innymi miastami, zwłaszcza tymi położonymi bliżej granicy z Rosją jak Charków czy Kijów, w Tarnopolu zawsze było stosunkowo spokojnie. To ciche, małe miasto, w którym nigdy nic się nie działo – nawet wojna przez długi czas tu nie docierała. Ale wszystko zmieniło się, gdy w piątek, 6 czerwca doszło do największego ostrzału miasta. To był moment, w którym wielu po raz pierwszy naprawdę poczuło, że wojna do nas też dotarła.

Jak zareagowali mieszkańcy?
– Reakcje były bardzo różne. Część ludzi w panice uciekała – jedni do polskich szkół, w których są urządzone schrony, inni do samochodów by wyjechać poza miasto. Wielu po prostu chroniło się w domach. W mojej okolicy było bardzo nerwowo. Niektórzy wyjechali na wieś i dziś wielu z nich nadal tam przebywa – niektórzy nie wrócili, inni wrócili tylko na chwilę. Obawy są, tym bardziej że mówi się o kolejnych możliwych ostrzałach.

Czy mimo pozornej normalności wojna daje się zauważyć w codziennym życiu miasta?
– Tak. Nasza siedziba znajduje się niedaleko cmentarza, jakieś 600 metrów. Codziennie, a czasami dwa-trzy razy dziennie widzę kondukty żałobne z poległymi żołnierzami. To bardzo poruszający widok. Ostatni ostrzał był stosunkowo blisko nas, na obrzeżach Tarnopola, ale miasto jest tak małe, że dym było widać wszędzie.

Jakie nastroje panują wśród mieszkańców? Czy jest jeszcze nadzieja na pokój?
– Modlimy się. Tarnopolszczyzna ma najwięcej cerkwi w całej Ukrainie. Może właśnie to pomaga mieszkańcom przetrwać.

A czy zmniejszyła się liczba mieszkańców?
– Tak. W szkołach jest mniej dzieci. Uchodźcy są, ale nie tak licznie jak we Lwowie czy w innych miastach przemysłowych. U nas brakuje miejsc pracy, więc miasto nie przyciąga tylu ludzi.

Jak wojna wpłynęła na działalność stowarzyszenia?
– Bardzo. Coraz więcej osób przychodzi uczyć się języka polskiego. Tylko nie z ciekawości, ale z potrzeby. Chcą wyjechać. Przed wojną dziecko, które zaczynało naukę w ósmej klasie, zostawało z nami do końca szkoły. Dziś rok – najwyżej dwa i już go nie ma. Rodzice chłopców planują wyjazd za granicę jeszcze przed osiągnięciem ich pełnoletniości. Chcą uniknąć ich mobilizacji.

Jak wyglądają teraz zajęcia?
– Prowadzimy lekcje codziennie, od poniedziałku do piątku, czasem też w soboty. Uczymy głównie dzieci i młodzież. Zimą, kiedy były trudności z dojazdem czy prądem, przechodziliśmy na zajęcia online. Teraz wróciliśmy do trybu stacjonarnego.

Czy w tym trudnym czasie realizujecie inne inicjatywy?
– Tak, staramy się mimo wszystko. Co roku organizujemy warsztaty plastyczne, na przykład malowanie na szkle inspirowane polską sztuką ludową. Planujemy też edukacyjną wycieczkę do Kamieńca Podolskiego i Chocimia. Nasi uczniowie biorą udział w konkursach plastycznych, językowych, dyplomacji.

Jak radzi sobie polska społeczność w Tarnopolu?
– Niestety wielu wyjechało. W 2022 roku opuściło nas kilka rodzin bardzo zaangażowanych w działalność stowarzyszenia. Cieszę się, że odnaleźli się w Polsce, ale bardzo ich brakuje.

Jak młodzież odnajduje się w tej rzeczywistości?
– Są zestresowani. Ostatnie ostrzały ich mocno poruszyły. Chłopcy wyjeżdżają niechętnie, to są raczej decyzje rodziców. Osoby, których bliscy są na froncie, chętniej rozmawiają o wojnie. Widać, że to temat, który ich dotyka bezpośrednio.

Czy wśród Ukraińców zmieniło się postrzeganie miejscowych Polaków?
– Nie zauważyłam większych zmian. Tarnopol zawsze był spokojny pod tym względem. Ci, którzy otrzymali pomoc z Polski, zwłaszcza seniorzy czy żołnierze, są bardzo wdzięczni. Doceniają to wsparcie.

Czy w Tarnopolu działa więcej polskich organizacji?
– Tak, oprócz naszego stowarzyszenia jest jeszcze jedno. W całym obwodzie tarnopolskim funkcjonuje ich kilka

A ty osobiście skąd czerpiesz siłę do działania?
– Bardzo kocham swoją pracę. To ona daje mi oparcie, pomaga się nie rozsypać. Dodatkowo świadomość, że jestem potrzebna mojej rodzinie.

Czy są momenty, które szczególnie zapadły ci w pamięć przez te lata?
– Mój mąż jest wojskowym. Poszedł na front już w 2014 roku. Teraz, z powodu stanu zdrowia, został zwolniony ze służby. Po ostatnim ostrzale był bardziej zdenerwowany niż kiedykolwiek. Zapytałam, dlaczego? Odpowiedział: „Bo teraz mamy dzieci". To mnie przeraziło. Człowiek, który był na froncie, teraz boi się o własne dzieci bardziej niż o siebie.

Gdybyś mogła mieć jedno życzenie...
– Życzyłabym sobie, żeby Rosja zniknęła z mapy. Choć wiem, że to nierealne. Ale naprawdę marzę o pokoju. Choć trudno go sobie wyobrazić w obecnych warunkach.

Eugeniusz Sało
„Kurier Galicyjski"/UKRAINA

Liczą na usprawnienie systemu

Prezes Klubu Polskiego na Słowacji Marek Berky powiedział w poniedziałek po spotkaniu u prezydenta Petera Pellegriniego, że liczy na usprawnienie systemu finansowania mniejszości narodowych. Szef państwa gościł w pałacu prezydenckim przedstawicieli 15 oficjalnie uznawanych mniejszości.

– Jesteśmy małą mniejszością i naszych problemów nie można porównać do problemów Węgrów lub Romów. Najważniejszą dla nas rzeczą jest to, aby komunikacja z rządem była zadowalająca – podkreślił Berky. Jak wyjaśnił, oznacza to właśnie m.in. usprawnienie systemu finansowania mniejszości polskiej. Rozmówca Polskiej Agencji Prasowej zwrócił uwagę na zmianę w kierownictwie Funduszu Wspierania Kultur Mniejszości Narodowych, podlegającego resortowi kultury. – Sytuacja na Słowacji taka jest, jaka jest i nie wiadomo, kto będzie nowym szefem Funduszu – powiedział Berky, przyznając, że przedstawiciele wszystkich mniejszości nie wiedzą, czy nie dojdzie też do zmian w sposobie funkcjonowania tej instytucji.

Prezes Klubu Polskiego zwrócił uwagę na długotrwały proces przyznawania dotacji z Funduszu i równie długi proces zatwierdzania wydatków. – Jeżeli granty obejmują listopad przyszłego roku, są ogłaszane w marcu, a umowy trzeba sporządzić w maju lub czerwcu. W idealnym przypadku pieniądze dostajemy pod koniec sierpnia. Zdarzało się, że przychodziły w listopadzie, czyli przez rok sami finansowaliśmy projekt i nie wiedzieliśmy, czy dostaniemy pieniądze, czy nie – relacjonował Berky.

Na ten problem zwrócił uwagę Pellegrini, który zapowiedział na konferencji prasowej, że spotka się z ministrą kultury Martiną Šimkovičową i przekaże ustalenia z tego spotkania. Podkreślił, że różnorodność wzmacnia Słowację. Zaapelował, aby przynależność narodowościowa nie była powodem sporów ani polaryzacji.

Polacy mieszkający na Słowacji, to – według rożnych szacunków – od 4 do 6 tys. osób. Grupa ta obejmuje zarówno osoby ze słowackim obywatelstwem, jak też Polaków przebywających tam tymczasowo, którzy pracują lub studiują na Słowacji.

(PAP)

INFORMATOR

Malujący pedagog

Edward Kaim przyszedł na świat przed stu laty, 6 lipca 1925 w Żukowie Dolnym i zaistniał jako postać nieprzeciętna na Śląsku Cieszyńskim. W dzieciństwie pilnie się uczył i pomagał ojcu w sklepiku, by w wieku czternastu ruszyć do walki z okupantem. Niejednokrotnie ranny, dokonał szeregu bohaterskich czynów, które zasługują na osobną wzmiankę.

Po powrocie z wojennej tułaczki dokończył studia wyższe na Uniwersytecie Ołomunieckim, ucząc języka rosyjskiego i rysunku w szkole i Gimnazjum w Czeskim Cieszynie.

Potem Eda udzielał się w Teatrze Cieszyńskim, prowadził chóry, organizował rewie szkolne i konkursy piosenki radzieckiej. Wstąpił do SLA, gdzie zawiązała się nasza przyjaźń. Niejednokrotnie prawił mi komplementy, że często bywa tak, iż uczeń przerasta mistrza. Razem byliśmy na plenerach w Łomnej, Cieszynie, Koszarzyskach, Jabłonkowie-Jasieniu i Zakopanem. Również często odwiedzaliśmy się nawzajem. O sobie

Fot. ARC

mawiał: „Jestem tylko malującym pedagogiem...".

Cześć Twej Pamięci, Mistrzu,

Józek

Czas szybko mija,
lecz pamięć w naszych sercach pozostanie.

Dnia 5 lipca 2025 upłynie 10 lat od chwili, kiedy opuścił nas nasz Drogi Mąż, Tata, Dziadek

śp. inż. BRONISŁAW JELEN
z Hawierzowa-Błędowic

Z miłością i szacunkiem wspominają najbliżsi.

Gł-323

Człowiek żyje dopóty, dopóki ktoś o nim pamięta.

Dnia 8 lipca będziemy wspominali 90. rocznicę urodzin naszego Taty, Dziadka i Pradziadka

śp. inż. BOLESŁAWA ŁAKOTY
zamieszkałego w Wędryni

W marcu minęło pięć lat od Jego odejścia, ale w naszych sercach pozostaje wciąż obecny.
Z miłością wspominają córka Anna i syn Marek z rodzinami.

Gł-339

CO W TERENIE

KARPĘTNA – MK PZKO zaprasza przedstawicieli wszystkich kategorii wiekowych na dyskotekę pt. „Starlight party" w sobotę 12 lipca od godziny 14.00 do parku obok szkoły. Wystąpi kapela rockowa Contiband, a wieczorem porwie was do tańca DJ Radim. Smaczna kuchnia domowa zapewniona.

PTTS „BŚ" – Zaprasza w sobotę 5 lipca na wycieczkę autokarową w Beskid Żywiecki. Trasa poprowadzi w okolice Wielkiej Rycerzowej, gdzie udamy się z miejscowości Soblówka. Odjazd autokaru o godz. 6.00 z Karwiny, o 6.20 z Cz. Cieszyna, o 6.35 z Trzyńca (dworzec autobusowy) i dalej w odstępach 5-minutowych: z Wędryni, Bystrzycy, Gródku. Kierownik wycieczki: Halina Twardzik, tel. 608 620 424.

▲ Zaprasza 9 lipca na spacer „Zamki nad Piotrówką, Kończyce Wielkie i Małe". Trasa liczy około 4 km. Wyruszamy z Kończyc Wielkich – centrum, odwiedzimy drewniany kościół św. Michała Archanioła i kaplicę zamkową. W Kończycach Małych, gdzie znajduje się malowniczy zamek z salą regionalną i karczmą zamkową spacer zakończymy. Odjazd autobusu: Cieszyn-plac Wolności o godz. 10.20. Przygotował i prowadzi: Josef Piec, tel. +420 732 610 598.

TKK PTTK „Ondraszek" – Zaprasza 5 lipca na wycieczkę rowerową do Wilamowic (powiat bielski). Start o godz. 10.00 przed dworcem PKP w Bielsku-Białej. Możliwości dojazdu: własny samochód lub pociąg: z Cieszyna odjazd o 8.20, w Czechowicach-Dziedzicach o 9.27, przesiadka na Bielsko i odjazd o 9.32, w Bielsku o 9.47. Na trasie do Wilamowic: ciekawy kościół w Starej Wsi, a w drodze powrotnej do Bielska-Białej ogród japoński w Pisarzowicach i Pałac Czeczów w Kozach. Trasa łącznie liczy ok. 45 km. Powrót do Cieszyna pociągiem z B-B o 18.07, w Czechowicach o 18.16, wyjazd o 18.46 i w Cieszynie o 19.52. Zaprasza Zbigniew Pawlik, tel. +48 783 499 837.

OFERTA PRACY

LUTYNIA DOLNA poszukuje od 1. 9. 2025 nauczyciela kl. 1.-5. oraz nauczyciela języka czeskiego. Możliwość pracy na pełny etat lub skrócony. Prosimy o przesłanie CV na adres: s.suchanek@psplutynia.cz lub kontakt tel. z dyrekcją +420 774 044 974. Gł-337

WSPOMNIENIA

W tych dniach z szacunkiem i miłością wspominamy naszych Drogich Rodziców

DANUTĘ i DOLIKA CHMIELÓW
4 czerwca minęła 10. rocznica śmierci naszego Tatusia,
a 12 lipca przypadnie 16. rocznica śmierci naszej Mamusi

Wspominamy także naszą Kochaną Babcię

AMALIĘ PAWLASOWĄ
7 lipca przypadnie 16. rocznica Jej śmierci

Tak samo wspominamy naszych Kochanych Prarodziców

ANNĘ i ADOLFA CHMIELÓW
30 czerwca minęło 20. rocznica śmierci naszej Babci,
a 4 września przypadnie 33. rocznica śmierci Dziadka

O chwilę zadumy proszą córki z rodzinami.
Dziękujemy, że byliście. Na zawsze pozostaniecie w naszych sercach i pamięci.

Gł-340

NEKROLOGI

Choć odeszłaś cicho, bez pożegnania,
Twoje ciepło wciąż nas otula.
Wspomnienia z Tobą – to nasz największy skarb.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w wieku 83 lat odeszła nasza Najdroższa Mama

KRISTINA BIŁKOWA
z domu Siwa

Zmarła w spokoju, otoczona miłością bliskich. Ostatnie pożegnanie odbędzie się 11 lipca 2025 o godzinie 14.00 w kościele ewangelickim w Hawierzowie-Błędowicach.
W smutku pogrążona córka Katarzyna.

Gł-341

OFERTY

MALOWANIE I CZYSZCZENIE dachów, betonowej dachówki, płotów, elewacji i inne. Tel. 732 383 700. Balicki. Gł-342

KUPIĘ INSTRUMENTY muzyczne. Tel. 608 374 432. Gł-261

KUPIĘ MONETY i banknoty, złoto i srebro w dowolnym stanie. Tel. 608 374 432. Gł-261

WYSTAWY

CZ. CIESZYN, Zarząd Główny PZKO, ul. Strzelnicza 28, galeria w holu na parterze: wystawa pt. „Tadeusz Farny (1895-1915). Życie i śmierć bohatera". Ekspozycja czynna w godzinach otwarcia budynku.

KARWINA-FRYSZTAT, Biblioteka Regionalna, Rynek Masaryka: do 30. 7. wystawa pt. „Grafika" – Oliwia Wójcik, Robert Lipka, Wojciech Osuchowski (artyści z Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie). Ekspozycja czynna w godzinach otwarcia placówki.

MUZEUM TĚŠÍNSKA, ul. Główna 115/15, Cz. Cieszyn: do 31. 8. wystawa pt. „Bronisław Liberda". Czynna: wt-pt: w godz. 8.00-16.00, so i nie: w godz. 9.00-17.00.

▲ **Muzeum TROJMEZÍ, ul. Velebnovského 150, Jabłonków**: do 31. 8. wystawy pt. „Królestwo za zabawkę". Czynna: wt-pt: w godz. 8.00-16.00; so i nie: w godz. 9.00-17.00.

WAŻNE INFORMACJE

- Nowym dostawcą dla prenumeratorów „Głosu" jest od 1 listopada 2023 roku PNS, a.s.
- Bezpłatna linia telefoniczna: 800 400 412 (czynna w dni robocze 7.30-17.00)
- Zamówienia pisemne: První novinová společnost, a.s. Zákaznické centrum, Evropská 888, 664 42 Modřice, e-mail: zakaznickecentrum@pns.cz
- Wszelkie zamówienia, zmiany i reklamacje prosimy kierować pod nr. tel. 800 400 412.

Znajdź nas na YouTubie

Dachy – remonty, dachy płaskie, kominy
Tel. +48 601 532 642
Gł-276

LAST MINUTE WYCIECZKI BIURA PODRÓŻY A-Z TOUR 2025

WYBRANE UZDROWISKA I TERMY AUTOKAREM Z PRZEWODNIKIEM			
Szaflary, 4* hotel, HB + baseny term.	13.07. – 18.07.	10950Kč	~~12450~~
Mosonmagyaróvár, 3*HB+basen ter.	03.08. – 08.08.	10450Kč	~~12350~~
Mosonmagyaróvár, 3*HB+basen ter.	08.08. – 13.08.	11150Kč	~~12350~~
Dudince, 3*HB+9 zabiegów	10.08. – 16.08.	9950Kč	~~10750~~
Bojnice, 3*FB+3 rodzaje pobytu	10.08. – 16.08.	13750Kč	~~14750~~
Turcz. Teplice, 4*,HB+10 zabiegów	10.08. – 16.08.	14950Kč	~~16350~~
Bałtyk, Mielno, 4*hotel,HB.wellness	16.08. – 23.08.	17450Kč	~~18950~~
Szaflary, 4*,HB.Kraków,Wieliczka+termy	22.08. – 24.08.	5950Kč	~~6450~~
WYBRANE WYCIECZKI OBJAZDOWE AUTOKAREM Z PRZEWODNIKIEM			
Morawa Południowa, 3* h., HB	13.07. – 18.07.	6950Kč	~~7950~~
Jeziora północ. Włoch, 3*h., HB	13.07. – 19.07.	13950Kč	~~14450~~
Lago di Garda, 3*h., HB	20.07. – 26.07.	10450Kč	~~12350~~
Orawa, Rohacze, termy Oravice, HB	20.07. – 25.07.	7950Kč	~~9250~~
Bad Gastein, HB, dolina Gasteinertal	20.07. – 26.07.	11950Kč	~~13950~~
Orawa, Rohacze, termy Oravice, HB	03.08. – 08.08.	7950Kč	~~9250~~
Czechy Zach.,3*,HB,zabytki,przyroda	17.08. – 23.08.	7950Kč	~~8950~~

HB – w cenie śniadania i obiadokolacje, FB – w cenie śniadania, obiady i kolacje
Wyjazdy z: Trzyńca, Cz.Cieszyna, Karwiny, Hawierzowa, Fr.-Místku, Ostrawy.
Zniżki Last Minute obowiązują do 13.7.2025 albo do wyprzedania
A-Z TOUR tel: 558 986 800, info@ckaztour.cz
Gł-324

A JE SUCHO!
NOWA IZOLACJA ŚCIAN
www.ajesucho.cz tel. +420 800 130 800
Gł-398

PROGRAM TV

PIĄTEK 4 LIPCA

TVP 1

5.55 Info poranek **7.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze **7.30** Wciąż uczyć się żyć **8.00** Noce i dnie (s.) **9.00** Ranczo 2 (s.) **9.55** Komisarz Alex (s.) **10.45** Ojciec Mateusz 24 (s.) **11.35** Okrasa łamie przepisy. Zapomniane mirabelki **12.10** Agrobiznes **12.50** Natura w Jedynce. Camargue **13.50** Wielka wyprawa maluchów 2025 **14.00** Wichrowe wzgórze (s.) **15.00** Reportaż **15.35** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **16.05** Dziedzictwo (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Jaka to melodia? (teleturniej) **18.00** Reporterzy **18.20** Akacjowa 38 (s.) **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.30** Piłka nożna kobiet. Euro 2025 **23.15** Galimatias, czyli kogel-mogel 2 (komedia).

TVP 2

6.10 Anna Dymna - spotkajmy się. Monika Syc (talk-show) **6.55** Barwy szczęścia (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie

11.15 Operacja zdrowie. Choroba Parkinsona

Magazyn medyczny, który prezentuje innowacyjne metody diagnostyczne i terapie dostępne w Polsce. Każdy odcinek omawia inne schorzenie. Lekarze wskazują objawy, na które warto zwrócić uwagę i mówią, w jaki sposób diagnozuje się chorobę. Pacjenci opowiadają o swoich doświadczeniach związanych z leczeniem i co musieli zmienić w życiu, żeby uniknąć nawrotu choroby. W każdym odcinku lekarze, eksperci farmakologii, stowarzyszenia pacjentów, naukowcy prezentują dostępne w naszym kraju metody leczenia oraz diagnostyki...

11.50 Przygody psa Cywila. Przez granicę **12.30** Koło fortuny (teleturniej) **13.15** Miłość i nadzieja **14.00** Va banque (teleturniej) **14.35** Na sygnale (s.) **15.05** La Promesa - pałac tajemnic (s.) **16.00** Koło fortuny (teleturniej) **16.35** Familiada (teleturniej) **17.20** Miłość i nadzieja (s.) **18.15** Va banque (teleturniej) **18.50** Jeden z dziesięciu (teleturniej) **19.25** Barwy szczęścia (s.) **20.05** Program rozrywkowy **23.45** To jest grane.

TVN

6.10 Uwaga! **6.25** Ukryta prawda **7.20** Kuchenne rewolucje. Restauracja Floriańska **9.25** Wycieczkowiec (s.) **10.25** Zagadki losu 2 (s.) **11.30** Kuchenne rewolucje. Gorzów Wielkopolski **12.35** Szpital (s.) **13.40** Ukryta prawda **16.55** Kuchenne rewolucje. Tarnów **18.00** Detektywi (s.) **19.00** Fakty, sport, pogoda **19.50** Uwaga! **20.00** Łowca czarownic (film fantasy) **22.20** Matrix (film SF).

POLSAT

5.59 Nowy dzień z Polsat News **8.30** Malanowski i partnerzy (s.) **9.30** Sekrety rodziny **10.30** Trudne sprawy **11.30** Gliniarze (s.) **14.40** Dlaczego ja? **15.50** Wydarzenia, sport, pogoda **16.20** Interwencja (mag.) **16.35** Gliniarze (s.) **18.50** Wydarzenia, sport, pogoda **19.55** Hobbit. Niezwykła podróż (film fantasy) **23.50** Inna kobieta (komedia USA).

TVC 1

6.00 Folklorika **6.59** Studio 6 **9.00** Magnum (s.) **9.45** Komicy na piątkę **10.40** Viktor Sodoma **10.55** Piosenki z 1972 roku **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Rodzina Horaków (s.) **14.00** Blondynka **14.15** Światowa dziewczyna (film) **15.20** Łopatologicznie **16.15** Výborná SHOW **17.00** Podróż po wyspie Moore'a **17.30** AZ kwiz **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Dzieciaki w podróży (s.) **21.15** Wszystko-party **22.10** Hercule Poirot (s.) **23.55** Iveta (s.) **0.40** AZ kwiz.

TVC 2

6.00 Ślady, fakty, tajemnice **6.25** Dzikie pustkowia Słowenii **7.20** Cudowna Ameryka **8.15** Koegzystencja na afrykańskich pustkowiach **9.10** Królestwo Słońca **10.10** John Wycliffe: jutrzenka reformacji **11.30** Cuda techniki

12.20 Przerwane więzy

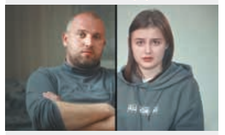

Wojna na Ukrainie dotknęła nie tylko Ukraińców. Dotknęła również rosyjskie społeczeństwo, dzieląc je na dwa nieprzejednane obozy: przeciwników wojny i tych, którzy popierają to, co Kreml uparcie nazywa operacją wojskową. Od 24 lutego 2022 roku w każdej rosyjskiej rodzinie są osoby, które przestały ze sobą rozmawiać z powodu wojny lub komunikują się w minimalnym stopniu, jakby dzielił je mur. Ludzie ufają rządowym propagandystom, którzy mają ogromną oglądalność w telewizji państwowej, bardziej niż członkom własnej rodziny...

14.00 Ślady, fakty, tajemnice **14.30** GEN **14.45** Moje stulecie 1918-1945 **15.40** Zapomniane historie II wojny światowej **16.35** Piekło na ziemi **17.25** Historie domów **17.45** Europa z lotu ptaka **18.30** Tajemnice faraonów **19.25** Tajemnice starożytnego Egiptu **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Wieczór ludzi dobrej woli - Velehrad 2025 **21.15** Sto dni w Palermo (film) **22.55** Łowcy głów (s.) **23.40** Siedem najpiękniejszych egipskich piramid **0.35** Przed północą.

NOVA

6.00 Śniadanie **8.20** Ubezpieczalnia szczęścia (s.) **9.35** Małe sprawy wielkiego miasta (s.) **10.50** Dr House (s.) **12.00** Południowe wiadomości, sport, pogoda **12.25** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **13.40** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) **15.30** Zamieńmy się żonami **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.45** Pościg **18.55** Knajpa (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Farma Czechy (reality show) **21.40** Szybcy i wściekli: Tokio Drift (film) **23.55** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.).

PRIMA

6.00 Nowy dzień **7.05** M.A.S.H. (s.) **9.00** Słoneczna (s.) **11.50** Podkomisarz Brenda Johnson (s.) **13.40** Policja w akcji **14.40** Incognito **15.45** Tak jest, szefie! **16.55** Nakryto do stołu **18.55** Wiadomości, pogoda, wiadomości kryminalne **19.55** Showtime **20.15** Kochamy Czechy **0.00** Tak jest, szefie! **1.05** Policja w akcji.

SOBOTA 5 LIPCA

TVP 1

6.20 Balans bieli **7.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze **7.40** Rok w ogrodzie **8.20** Pełnosprawni **8.50** Ranczo 2 (s.) **9.55** Komisarz Alex (s.) **10.50** Ojciec Mateusz 24 (s.) **11.45** Było sobie morze... **12.15** Dobre strony. Małgorzata Szumowska i Krzysztof Zalewski **12.30** Gwiazdy w południe. Taggart (western USA) **14.00** 62. KFPP w Opolu - SuperJedynki **14.25** Okrasa łamie przepisy. Kuchnia polska **15.00** W 80 dni dookoła świata (s.) **16.05** Dziedzictwo (s.) **17.00** Teleexpress **17.35** Ojciec Mateusz 30 (s.) **18.25** Przed ekranem **18.40** Jaka to melodia? (teleturniej) **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.20** Profilerka (s.) **21.20** Hit na sobotę. Król złodziei (s.)

23.20 John Rambo (film sensacyjny)

John Rambo prowadzi spokojne życie w okolicach Bangkoku, gdzie pracuje przy starych łodziach. Pewnego dnia grupa chrześcijańskich misjonarzy zwraca się do niego z prośbą o przewiezienie ich do Birmy. Rambo zgadza się i przewozi ich na drugi brzeg rzeki. Wkrótce po dotarciu na miejsce misjonarze wpadają w ręce zbuntowanych żołnierzy pod wodzą sadystycznego majora Pa Tee Tint. John Rambo na wieść o porwaniu decyduje się uwolnić misjonarzy i tym samym zaryzykować życie w jednej z najniebezpieczniejszych misji, jakie zdarzyło mu się wykonać.

TVP 2

6.00 Barwy szczęścia (s.) **6.35** M jak miłość (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.35** Górna półka smaku (mag.) **12.10** Nasz dom w górach. Królowa pszczół **14.00** Familiada (teleturniej) **14.35** Koło fortuny (teleturniej) **15.15** Szansa na sukces. Opole 2025 2. Małgorzata Ostrowska **16.15** Na dobre i na złe (s.) **17.10** Postaw na milion (teleturniej) **18.10** Zmiennicy (s.) **19.15** Słowo na niedzielę. Głębsza radość **19.25** Informacje kulturalne **19.45** Przed ekranem **20.00** Lato z Radiem i Telewizją Polską. Zakopane **22.10** Biały Potok (komedia) **23.45** Diabelski Most (dramat kryminalny).

TVN

6.20 Kuchenne rewolucje. Ostrów Wielkopolski **7.15** Magda gotuje internet (mag.) **7.45** Dzień dobry wakacje **11.30** Na Wspólnej (s.) **13.20** Szpital św. Anny (s.) **15.25** Anatomia piękna **16.30** Liga Sprawiedliwości (film przygodowy) **19.00** Fakty, sport, pogoda **19.45** Milionerzy (teleturniej) **20.55** Kocha, lubi, szanuje (komedia USA) **23.25** Faceci od kuchni (komedia).

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **9.40** Smerfy 2 (film familijny) **11.50** I kto to mówi 2 (komedia USA) **13.30** Gliniarze (s.) **16.35** Nasz nowy dom (reality show) **17.35** Awantura o kasę (teleturniej) **18.50** Wydarzenia, sport, pogoda **19.55** Kabaret na żywo **22.05** Szybcy i wściekli 6 (film USA).

TVC 1

6.00 Łopatologicznie **6.50** Diabeł i Klasia (bajka) **7.35** Kruszyna (bajka) **9.00** Złota panna (bajka) **10.10** Dookoła świata w 80 dni (s.) **11.05** Wszystko-party **12.00** Z metropolii, Tydzień w regionach **12.25** Nasze hobby **13.00** Wiadomości **13.05** Cyprian i bezgłowy prapradziadek (bajka) **13.55** O nimfie Arnosztce (bajka) **14.45** Cudowny kamyczek (film) **16.10** Co za ślub, wujku! (film) **17.00** Ostatnia obława Alfonsa Karáska (film) **17.55** Pod jednym dachem (s.) **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.15** Cuda natury **21.25** Dirty Dancing (film) **23.05** Komisarz Florence (s.) **0.35** Agent Hamilton (s.).

TVC 2

6.00 Decydujące lato 1683: Turcy pod bramami Wiednia **6.40** Migrujące ptaki **7.35** Wieczne piękno Prowansji **8.30** Na rowerze po Czechach **8.40** Rekordowe tunele **9.35** Bazylika - Velehrad **10.30** Transmisja mszy z Velehradu **12.25** Cyryl i Metody - spuściznę ojców i matek rach nam zachować, Panie! **13.20** Znane i nieznane historie czeskich zamków **13.45** Koegzystencja na afrykańskich pustkowiach **14.40** Tayrona: puszcza **15.30** Chiny na języku **16.20** Irlandia, szmaragdowa wyspa **17.05** Cudowna planeta: zielona planeta **18.00** Matka natura: wytrwałe matki **18.50** Złota Europejska Liga Mężczyzn 2025 **21.15** Cyryl i Metody: apostołowie Słowian **22.35** Uciekinier (film) **0.15** Wiadomości w czeskim j. migowym.

NOVA

5.55 Alvin i wiewiórki (s. anim.) **6.25** Zig i Sharko (s. anim.) **6.45** My, właściciele domków letniskowych **7.40** Pojedynek na talerzu **8.30** Weekend **9.10** Pościg: wydanie specjalne **10.35** Idealny facet (film)

12.40 Akademia policyjna (film)

Nowa pani burmistrz ogłasza, że każda osoba może zostać policjantem, co nie podoba się dowództwu policji. Do szkoły policyjnej, pod opiekę komendanta Lassarda trafia bardzo dużo ludzi, którzy na pierwszy rzut oka nie pasują do siebie. Jest wśród nich między innymi fanatyk broni Tackleberry, twardy i bardzo silny Hightower, wystraszona i skromna Hooks, umiejący imitować wszystkie odgłosy Jones oraz Mahoney – drobny cwaniaczek, który zakochuje się w Thompson. Mimo wielu różnic wszyscy się zaprzyjaźniają...

14.35 Zapowiedź (film) **17.05** Minionki: Wejście Gru (film anim.) **18.50** Knajpa (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Jumanji: Przygoda w dżungli (film) **22.45** Pacific Rim (film) **1.25** Akademia policyjna (film).

PRIMA

6.00 M.A.S.H. (s.) **8.30** Autosalon.tv **9.35** Incognito **10.40** Einstein - sprawy nieznośnego geniusza (s.) **13.05** Kochamy Czechy **15.00** Martin a Venuše (film) **17.10** Szalona Barbara (film) **18.55** Wiadomości, pogoda, wiadomości kryminalne **19.55** Showtime **20.15** Gliniarz (s.) **22.40** Porachunki (film) **0.50** Horsemen - Jeźdźcy apokalipsy (film).

NIEDZIELA 6 LIPCA

TVP 1

6.20 Słownik polsko@polski (talk-show prof. Jana Miodka) **6.55** Słowo na niedzielę. Głębsza radość **7.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach **8.00** Tydzień **8.30** Moje zdrowie. Samotność nastolatka **8.55** Wojna domowa. Dzień Matki **9.50** Letni seans filmowy. Jan Serce (s.) **11.00** Przystań (s.) **11.55** Między ziemią a niebem **12.00** Anioł Pański **12.15** Między ziemią a niebem **12.45** Pielgrzymi Nadziei. O. Bazyli Degórski OSPPE **13.10** Natura w Jedynce. San Diego - najdziksze miasto Ameryki **14.15** Galimatias, czyli kogel-mogel 2 (komedia) **16.05** Dziedzictwo (s.) **17.00** Teleexpress **17.35** Komisarz Alex 22 (s.) **18.40** Jaka to melodia? (teleturniej) **19.30** Program informacyjny, pogoda, sport **20.20** Matylda (s.) **21.20** Rolnik szuka żony 11 **22.25** Zakochana Jedynka. A właśnie, że tak! (komedia USA).

TVP 2

6.00 Barwy szczęścia (s.) **6.35** M jak miłość (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie

11.15 Rosół polski (mag.)

„Rosół polski" – to pasjonująca opowieść o kuchni polskiej, która splata się z bogatą historią naszego kraju i losami ludzi, którzy ją tworzyli. Cykl odsłoni niezwykłe bogactwo naszego dziedzictwa kulinarnego, mnogość i wyjątkowość smaków, na które złożyły się różne tradycje regionalne oraz wielokulturowa tożsamość. Mistrzowski duet szefów kuchni – Agnieszka Kraszewska i Aleksander Baron – zabiorą widzów w podróż w poszukiwaniu źródeł dawnych zwyczajów kulinarnych, w trakcie której spróbują zdefiniować specyfikę polskiej kuchni, co było kiedyś, a co pozostało do dziś w przepisach przekazywanych z pokolenia na pokolenie

11.50 Lato z Radiem i Telewizją Polską **14.00** Familiada (teleturniej) **14.35** Koło fortuny (teleturniej) **15.10** Szansa na sukces. Opole 2025 2. Tatiana Okupnik **16.10** Cudowne lata **17.15** Tak to leciało! (teleturniej) **18.05** Zmiennicy (s.) **19.20** Rodzinka.pl (s.) **20.00** Ślepy traf (thriller USA) **21.45** Kwiatki polskie w niedzielę **23.00** Skłodowska (dramat biograficzny).

TVN

5.50 Ukryta prawda **6.45** Kuchenne rewolucje. Ludwina **7.45** Dzień dobry wakacje **11.30** Magda gotuje internet (mag.) **12.05** Wspinaczka. Zawody Pucharu Świata w Krakowie **13.40** Co za tydzień **14.15** Totalne remonty Szelągowskiej 7 **15.20** Kuchenne rewolucje. Toruń **16.25** Batman (film przygodowy). **19.00** Fakty, sport, pogoda **19.45** Władca Pierścieni. Drużyna Pierścienia (film fantasy) **23.30** Łowca czarownic (film fantasy).

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **8.40** Fernando (film animowany USA) **10.50** Fałszywa dwunastka 2 (komedia USA) **12.55** Daleko jeszcze? (komedia, USA) **15.00** Hobbit. Niezwykła podróż (film fantasy) **18.50** Wydarzenia, sport, pogoda **19.30** Państwo w państwie **20.00** Mamma Mia! (komedia muzyczna) **22.20** Słyszeliście o Morganach? (komedia USA).

PROGRAM TV

TVC 1

6.00 Ciekawostki z regionów **6.25** Niezwykłe losy **7.20** Co za ślub, wujku! (film) **8.10** Ostatnia obława Alfonsa Karáska (film) **9.05** Pieczenie na niedzielę **9.45** Kalendarium **10.00** Kamera na szlaku **10.30** Obiektyw **11.00** Velké sedlo (s.) **11.50** Pr. rozrywkowy **13.00** Wiadomości **13.05** Wojtuś i duchy (bajka)

13.50 Szkoła królewiczów (bajka)

W jednym królestwie żył książę Piotr, który był bardzo dobrym człowiekiem. Jego ojciec, król, miał na głowie wiele zmartwień. W zupełnie innym królestwie w tym samym czasie żyła księżniczka Lenka, która nie lubiła się uczyć. Tym z kolei martwił się jej ojciec, też król. Nic więc dziwnego, że w jego głowie zrodził się pomysł założenia szkoły, która mogłaby sprowadzać do zamku książęta z całego świata. Szkoły dla królewiczów...

15.05 Trzy złote dukaty (bajka) **16.30** Śmierć w kręgu (film) **17.55** Szpital na peryferiach (s.) **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.15** Diabelskie sidła (film) **22.25** Výborná SHOW **23.10** Najlepsze gafy **0.25** Sprawy detektywa Murdocha (s.).

TVC 2

6.00 Przygody nauki i techniki **6.30** Zwodnicze operacje II wojny światowej **7.20** W imię korony (s.) **8.10** Czechosłowacki tygodnik filmowy **8.25** Poszukiwania utraconego czasu **8.45** Zapomniane historie II wojny światowej **9.40** Tajemnice faraonów **10.35** Najważniejsze kobiety Karola III **11.20** Niesamowita Tajlandia **12.15** Kalahari - prawa pustyni **13.05** Augustus i Liwia: miłość, władza i miecz **14.05** Jan Hus - droga bez powrotu **15.00** Transmisja mszy **16.35** Złota Europejska Liga Mężczyzn 2025 **18.20** Europa z lotu ptaka **19.05** Wiadomość od Aloisa Mikulki **19.20** Ciekawostki z regionów **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Jan Hus (film) **22.30** Mądrość szczęścia **0.05** Jaka jest cena mięsa?

NOVA

6.05 Alvin i wiewiórki (s. anim.) **6.35** Zig i Sharko (s. anim.) **6.55** Policja Modrava (s.) **8.20** Życie na zamku (s.) **9.20** My, właściciele domków letniskowych **10.10** Twój cudowny ogród **10.55** Pojedynek na talerzu **11.50** Z ust do ust (film) **13.55** Jak oszukać adwokata (film) **15.40** Mistrzostwa powiatu: ostatni mecz Pepika Hnátka (film) **18.05** Pościg: wydanie specjalne **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Policja Modrava (s.) **21.40** Policja kryminalna Anděl (s.) **23.00** Niezniszczalni (film) **1.15** Ekstremalne zmiany - Słowacja.

PRIMA

6.15 M.A.S.H. (s.) **8.45** Prima Czechy **9.15** Prima świat **9.50** Gliniarz (s.) **12.15** Poradnik domowy **13.10** Poradnik Pepy Libickiego **13.55** Ogrodnik w zasięgu ręki **14.35** Poradnik Ládi Hruški **15.50** Jak zbudować marzenie - wydanie specjalne **16.55** Gump: pies, który nauczył ludzi żyć (film) **18.55** Wiadomości, pogoda, wiadomości kryminalne **19.55** Showtime **20.15** Niesforne diabły (film) **22.25** Wybraniec śmierci (film) **0.10** Zbrodnie z wrzosowisk (s.).

PONIEDZIAŁEK 7 LIPCA

TVP 1

5.55 Info poranek **7.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze **7.30** Studio Raban **8.00** Noce i dnie (s.) **8.55** Ranczo 2 (s.) **9.55** Komisarz Alex (s.) **10.45** Ojciec Mateusz 24 (s.) **11.35** Królowie (s.) **12.10** Agrobiznes **12.30** Kazimierskie granie - relacja z Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych **13.00** Natura w Jedynce. Wpływ zmian klimatu na las **14.00** Wichrowe wzgórze (s.) **14.55** Jaka to melodia? (teleturniej) **15.35** Gra słów (teleturniej) **16.05** Dziedzictwo (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Jaka to melodia? (teleturniej) **18.00** Reporterzy **18.20** Akacjowa 38 (s.) **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.25** Mała doboszka (s.) **21.20** Koliber (dramat sensacyjny)

23.10 „Unity" – światowa premiera z udziałem J.J. Orlińskiego

Wielki finał polskiej prezydencji w Radzie UE to światowa premiera utworu „Unity", skomponowanego przez Aleksandra Dębicza specjalnie na tę okazję. W Studio 4, we Flagey w Brukseli wystąpi wybitny kontratenor Jakub Józef Orliński wraz z zespołem uznanych polskich instrumentalistów. Obok samego Aleksandra Dębicza, który zagra na fortepianie, będą to: Marcin Zdunik (wiolonczela), Michał Żak (flet), Łukasz Kuropaczewski (gitara), Konrad Gołda (waltornia), Maxima Sitarz (skrzypce) i inni...

TVP 2

6.25 Dobre historie. Arka w Bydgoszczy **6.55** Barwy szczęścia (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.15** Okrasa łamie przepisy. Kwiaty czarnego bzu **11.50** Przygody psa Cywila. Zbiegowie (s.) **12.30** Koło fortuny (teleturniej) **13.15** Miłość i nadzieja (s.) **14.05** Va banque (teleturniej) **14.35** Na sygnale (s.) **15.05** La Promesa - pałac tajemnic **16.00** Koło fortuny (teleturniej) **16.35** Familiada (teleturniej) **17.20** Miłość i nadzieja (s.) **18.15** Va banque (teleturniej) **18.50** Jeden z dziesięciu (teleturniej) **19.25** Barwy szczęścia (s.) **20.05** Postaw na milion (teleturniej) **21.05** 07 zgłoś się. Złocisty (s.) **22.55** Karol, władca Hiszpanii (s.).

TVN

6.00 Uwaga! **6.25** Ukryta prawda **7.20** Kuchenne rewolucje. Baku **9.25** Wycieczkowiec (s.) **10.25** Zagadki losu 2 (s.) **11.30** Kuchenne rewolucje. Działdowo **12.35** Szpital (s.) **13.40** Ukryta prawda **16.55** Kuchenne rewolucje. Czeladź **18.00** Detektywi (s.) **19.00** Fakty, sport, pogoda **20.10** Doradca smaku (mag.) **20.15** Na Wspólnej (s.) **20.55** Milionerzy (teleturniej) **21.35** World Trade Center (dramat USA).

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **8.30** Malanowski i partnerzy (s.) **9.30** Sekrety rodziny **10.30** Trudne sprawy **11.35** Gliniarze (s.) **14.40** Dlaczego ja? **15.50** Wydarzenia **16.20** Interwencja (mag.) **16.40** Gliniarze (s.) **17.40** Trudne sprawy **18.50** Wydarzenia **19.55** Megahit. Drapacz chmur (film sensacyjny USA) **22.05** Granice wytrzymałości (film przygodowy).

TVC 1

6.00 Folklorika **6.30** Mistrz Martin Hrbáč **6.59** Studio 6 **9.00** Magnum (s.) **9.50** Obiektyw (s.) **10.20** Dookoła świata w 80 dni (s.) **11.15** Pr. rozrywkowy **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Tajemnice kolei żelaznych **12.55** Pr. rozrywkowy **14.30** Hercule Poirot **(s.) 16.15** Doktor Martin (s.) **17.00** Podróż po Kuala Lumpur **17.30** AZ kwiz **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.15** OKTOPUS (s.) **21.15** Most! (s.) **22.05** Krasnal (s.) **22.45** Iveta (s.) **23.30** Podróż po Kuala Lumpur **0.00** Agent Hamilton (s.).

TVC 2

6.00 Ślady, fakty, tajemnice **6.25** Najważniejsze wydarzenia II wojny światowej w kolorze **7.20** Wieczne piękno Prowansji **8.15** Irlandia, szmaragdowa wyspa **9.00** Kalahari - prawo pustyni **9.50** Niesamowita Tajlandia **10.40** Kronika starożytnego Egiptu **11.35** Przygody nauki i techniki **12.35** Dzikie pustkowia Słowenii **13.30** GEN **13.45** Matka natura **14.35** Przygody nauki i techniki

15.35 Rekordowe tunele

Budowa tunelu przez niezwykle twardy masyw skalny Mont Cenis w XIX wieku stała się możliwa dzięki wynalezieniu młota pneumatycznego. Jego wydajność stanowiła ogromny krok naprzód. Jednak po 140 latach tunel musiał zostać poszerzony. W jaki sposób inżynierowie zapobiegają zapadaniu się ścian tunelu? Odpowiedzią jest maszyna wiercąca z centymetrową precyzją i sterowana laserem. Innym niesamowitym osiągnięciem, które przez długi czas wydawało się niemożliwe, jest tunel pod kanałem La Manche. Jak wykopać tunel zaledwie czterdzieści metrów pod dnem morskim i jednocześnie uniknąć ryzyka zalania?...

16.30 Bitwy o Europę **17.25** Hindenburg: nowe śledztwo **18.15** Lotnicze katastrofy **19.00** Ciekawostki z regionów **19.25** Czechosłowacki tygodnik filmowy **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Hrabia Monte Christo (s.) **21.55** Powrót tajemniczego blondyna (film) **23.15** Amundsen (film) **1.15** More Miko.

NOVA

6.00 Śniadanie **8.20** Ubezpieczalnia szczęścia (s.) **9.35** Policja kryminalna Anděl (s.) **10.55** Dr House (s.) **12.00** Południowe wiadomości **12.25** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **13.40** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) **15.30** Zamieńmy się żonami **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.40** Pościg **18.50** Knajpa (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Spece (s.) **22.35** FBI (s.) **23.30** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.).

PRIMA

6.00 Nowy dzień **7.05** M.A.S.H. (s.) **9.05** Słoneczna (s.) **11.55** Podkomisarz Brenda Johnson (s.) **13.45** Policja w akcji **14.40** Incognito **15.50** Tak jest, szefie **16.55** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, pogoda, wiadomości kryminalne **19.55** Showtime **20.15** Miłość na zamówienie (film) **22.10** Na noże (film) **0.45** Policja w akcji.

CO W KINACH

Mieszkająca w miasteczku Upson Downs rezolutna dziewczynka o imieniu Annie spotyka na swojej drodze bezpańskiego kundelka. Zwierzę okazuje się bardzo mądre i sympatyczne, więc oboje szybko się ze sobą zaprzyjaźniają. Niestety, w wyniku działań chciwego właściciela ziemskiego, rodzinna farma Annie jest zagrożona suszą i dziewczynka musi szybko wymyślić sposób, aby uratować swój dom. Widząc zwinność i zawrotne prędkości, jakie osiąga jej nowo poznany czworonożny przyjaciel, wpada na pomysł, aby zawalczyć o główną nagrodę na mistrzostwach organizowanych w ramach wystawy psów w Londynie. W tym celu szybki, choć nieco wstydliwy piesek, będzie musiał pokonać na torze przeszkód swoich rasowych konkurentów i ich nieuczciwych właścicieli.

CZ. CIESZYN – Central: Elio (4, godz. 16.30); Duch temnoty (4, godz. 19.00); Dziewczyna Willow (5, godz. 15.30); Bride hard (5, godz. 17.30); Jurassic World: Odrodzenie (5, godz. 20.00); Jak wytresować smoka (6, godz. 15.30); Megan 2.0 (6, godz. 18.00); 28 lat później (6, godz. 20.30).

CZ. CIESZYN-Kino Letnie: Jeżek Sonic 3. Szybki jak błyskawica (4, godz. 21.30).

HAWIERZÓW-Kino Letnie: Elio (4, godz. 21.30); Moře na dvoře (5, godz. 21.30); Bride hard (3, godz. 21.30).

HAWIERZÓW – Centrum: Jurassic World: Odrodzenie (6, godz. 16.00; 7, godz. 19.00); F1 (6, godz. 18.30); Dziewczyna Willow (7, godz. 17.00).

KARWINA – Centrum: Elio (4, godz. 17.30; 5, godz. 16.30); Jurassic World: Odrodzenie (4, godz. 20.00; 6, godz. 17.00); F1 (5, godz. 19.30); Bride hard (6, godz. 20.00); Lilo i Stitch (7, godz. 17.30); Ballerina (7, godz. 20.00).

KARWINA-Kino Letnie: Minecraft film (4, 6, godz. 21.30); Jak se nám to mohlo stát? (5, godz. 21.30).

CIESZYN – Piast: Cieszyńskie prezentacje filmowe (4-7, godz. 19.00); **Pies na medal** (7, godz. 10.00).

CO W STREAM-IE

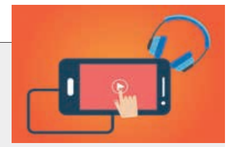

Studio

„Studio" to amerykański serial komediowy, który przenosi nas w samo serce Hollywood. Fabuła koncentruje się wokół Matta Remicka, mieszkańca Hollywood, który właśnie dostał pracę marzeń – został szefem wytwórni filmowej Continental. Jednak jego początkowy entuzjazm szybko gaśnie, gdy uświadamia sobie, że studio ma poważne problemy, a ich rozwiązanie spoczywa wyłącznie na jego barkach. Matt jest jednak zdeterminowany, by postawić studio na nogi i naprawić jego nadszarpniętą reputację. Desperacko pragnie uznania celebrytów, dlatego tworzy osobliwy zespół, na czele którego staje jego lojalny asystent Quinn. Razem próbują zadowolić wymagających reżyserów i ich ekscentryczne gwiazdy z jeszcze bardziej ekstrawaganckimi żądaniami, by ponownie przywrócić studiu dawną świetność.

Gdzie oglądać: Apple TV+

POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ

WEHIKUŁ CZASU

Tak było...

...tak jest

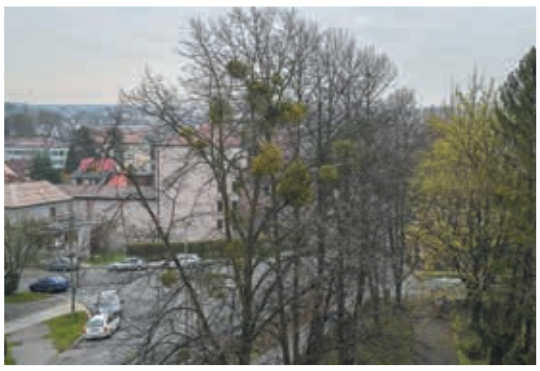

● **Tym razem prezentujemy gotowy zestaw fotografii: archiwalnej oraz współczesnej. Przedstawiają ul. Ostrawską w Czeskim Cieszynie i pochodzą ze zbiorów Romana Kiszy.**

KRZYŻÓWKA KOMBINOWANA

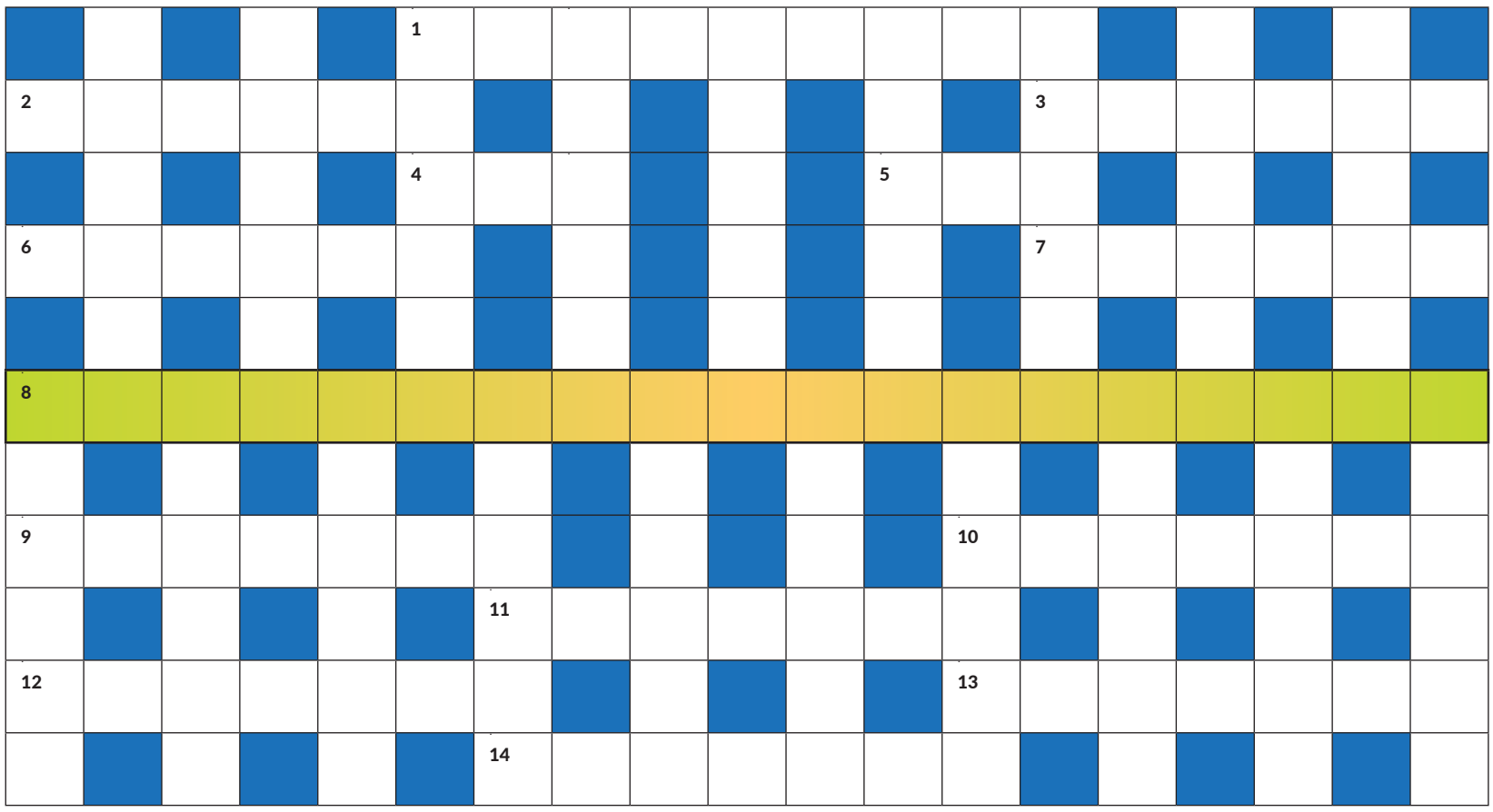

Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana nagroda. Rozwiązania prosimy przysyłać na e-mail: info@glos.live. Termin ich nadsyłania upływa w środę 16 lipca 2025 r. Nagrodę z 20 czerwca otrzymuje **Vladimír Adamec z Ostrawy**. Autorem dzisiejszej łamigłówki jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie krzyżówki kombinowanej z 20 czerwca:
DO TEGO,
CO BYĆ NIE MOŻE

Rozwiązaniem jest przysłowie polskie...

POZIOMO:
1. kraina geograficzna w południowej części Ameryki Południowej
2. drapieżny kot o ubarwieniu rudożółtym w czarne cętki, żyjący w lasach obu Ameryk lub brytyjski producent samochodów osobowych, z siedzibą w Coventry
3. kobieta zajmująca się zawodowo dziećmi, opiekująca się nimi
4. gałka oczna inaczej
5. podłużny wykop wzdłuż drogi
6. dęty instrument muzyczny starożytnych rzymian, rodzaj trąbki
7. uszkodzenie jakiegoś urządzenia, systemu, grupy maszyn
8. **ROZWIĄZANIE DODATKOWE**
9. ...Kukulska, polska piosenkarka lub... Partyka, polska tenisistka stołowa
10. berło, jabłko i korona królewska, czyli insygnia królewskie
11. ...lekarski, kwiat nazywany mleczem
12. awaryjna zapinka z zawijasem
13. jedna ze źródłowych rzek Amazonki lub zbiór reportaży Arkadego Fiedlera „Ryby śpiewają w..."
14. auto z plastiku produkowane w NRD, nazywane mydelniczką.

PIONOWO:
ANWARI, BAHAMY, DRAMAT, FINITO, GALERA, IGLICA, JANTAR, KAMICA, KIRKUT, KNAPIK, KOTARZ, NARADA, PROSIĘ, RELOAD, SUZUKI, SZLIFY, TECZKA, THOREZ, WAGRAM.

Wyrazy trudne lub mniej znane: LITUUS, REGALIA, UKAJALI

Projekt finansowany ze środków Ministerstwa Spraw Zagranicznych w ramach konkursu pn. Polonia i Polacy za granicą 2023 ogłoszonego przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów. Publikacje wyrażają jedynie poglądy autorów i nie mogą być utożsamiane z oficjalnym stanowiskiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP ani Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie"

MINISTERSTWO KULTURY · Ministerstwo Spraw Zagranicznych · Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Ostrawie · Fundacja POMOC POLAKOM NA WSCHODZIE im. Jana Olszewskiego · STOWARZYSZENIE „WSPÓLNOTA POLSKA"

Głos GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZESKIEJ

Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Grabińska 33, 737 01 Czeski Cieszyn, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres: Redakcja „Głosu", ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyn 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glos.live • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glos.live • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, danuta.chlup@glos.live • Łukasz Klimaniec, klimaniec@glos.live • Fotoreporter: Norbert Dąbkowski, dabkowski@glos.live • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glos.live • Projekt makiety: Jacek Utko • Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, e-mail: info@glos.live • www.glos.live • Pismo wychodzi we wtorki i piątki • Dostawę prenumeratorom prowadzi PNS, a.s. Pacеřická 1/2773, 193 00 Praha 9-Horní Počernice. Zamówienia pod adresem: První novinová společnost, a.s., Zákaznické centrum, Evropská 888, 664 42 Modřice, e-mail: zakaznickecentrum@pns.cz. Reklamacje tel. 800 400 412 • Kolportaż: PNS, a.s. • Druk: CZECH PRINT CENTER a. s. Na Rovince 876, 720 00 Ostrava-Hrabová • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indeksu 42501, ISSN 2570-8708.

„Głos" należy do Stowarzyszenia Dzienników Mniejszości Narodowych i Etnicznych Europy MIDAS